

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Budżet armji w komisji

Sześciogodzinny referat posła Polakiewicza. — Czy jest możliwość wprowadzenia jednorocznej służby wojskowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. I. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do budżetu min. spraw wojskowych. Na posiedzeniu zabrał głos jako referent poseł Polakiewicz (BB), który wygłasza 6-godzinne przemówienie. Zasadnicza treść jego referatu sprowadza się do następujących tez: Ze względów oszczędnościowych ministerstwo w przyszłym roku budżetowym nie będzie urzędowało zebrań kontrolnych i raportów kontrolnych, choć są to ważne czynniki w zakresie uaktualnienia ewidencji personalnej. Nastąpi również redukcja ćwiczeń. Wprowadzone zostały badania psychotechniczne, mające na celu dostarczenie dowódcom oddziałów obiektywnej metody w wyborze kandydatów na podoficerów i specjalistów. Referent uzasadnia wyższe uposażenie oficerów koniecznością pracy dość często bez przerwy i uczęszczaniem do lokali tylko 1-szej klasy, niemożnością zajmowania tańszych miejsc na widowiskach, zakazem przejazdu trzecią klasą na kole jacy. Co do małżeństw oficerów, to dotychczas obowiązywały przepisy, że do otrzymania zezwolenia na związek małżeński wymagany jest ukończony 24 rok życia, i dla poruczników i podporuczników przepis, że wspólne uposażenie narzeczonych powinno łącznie z gażą oficerską wynosić co najmniej pobory żonatego kapitana. Obecne projekty nowych przepisów jeszcze bardziej ograniczają małżeństwa oficerów do kapitana włącznie, gdyż muszą oni dowozić posiadania miesięcznego dochodu, któryby uposażenie oficerskie podniósł do poborów samotnego majora.

Dalej poseł Polakiewicz poświęca dłuższą część swego przemówienia sprawie skrócenia służby wojskowej do jednego roku. Mówca powołując się na przykłady francuskie i inne stwierdza, że nie jest nawet możliwe dyskusowanie nad jednoroczną służbą wojskową. Omawia dalej referent sprawę przemysłu wojennego stwierdzając m. in. że przemysł wojenny zajmuje się wyrabianiem i siebie tych przedmiotów, których w kraju nie wyrabiają, jak np. rowery, maszyn do pisania Eska, które też zostaną w Sejmie zademonstrowane. Nastąpiło znaczne ograniczenie zakupu wyrobów zagranicznych. Dalej mówca wyjaśnia sprawę umów licencyjnych z firmami samochodowymi Saurer i Fiat. Własne wytwórnie konserw kawowych pokrywają mniej więcej 50 proc. zapotrzebowania zaś państwowe zakłady umundurowania zajmują się sprawą dostawy mundurów. Pewną ilość obuwia i bielizny rezerwuje się dla przemysłu chałupniczego.

Z kolei mówca wyjaśnia przyczyny nieszczęśliwych wypadków w lotnictwie, zestawiając je z wypadkami w Anglii i stwierdzając, że ilość tych wypadków jest w Polsce mniejsza. W odpowiedzi na tę uwagę, któryś z posłów zaznacza z miejsca, że mgła panująca w Anglii jest powodem większej ilości katastrof samolotowych.

Mówiąc o polityce gospodarczej, stwierdza referent, że zakupy żywnościowe uskuteczniały się bądź bezpośrednio przez formacje wojskowe, bądź przez intendantury, że kawę ziarnistą zastąpiono jęczmieniem i pszenicą, wprowadzono w wojsku spożycie nabiału, ażeby zwiększyć popyt na te produkty i że przy zakupach unika się wszelkiego pośrednictwa.

Przechodząc do wyszkolenia, mówca zaznacza, że przeciętne wyszkolenie oficerów rezerwy zostało obniżone. Rocznie stało do poboru około

11-000 kandydatów na oficerów rezerwy, jednak warunki budżetowe pozwalają na szkolenie tylko połowy tej liczby. Wszelkie manewry ze względów oszczędnościowych nie są przewidziane. Dalej prowadzone są studia w zakresie skrócenia służby podchorążych piechoty do 12 miesięcy, kontyngentu piechoty do 15 miesięcy, oraz skrócenia czasu służby kandydatów na podporuczników piechoty.

Po przemówieniu Polakiewicza zabrał głos poseł Arciszewski z Klubu Narodowego, który naogół zgadza się z zasadniczymi tezami referenta.

Poseł Pużak zaznacza, że niektóre pozycje budżetu są niejasne, zaś pozycje na wyszkolenie są zbyt niskie. Poseł dr. Rosmarin wskazuje, że budżet min. spraw wojskowych jest nadmiernie wysoki. Dyskusja trwała do późnej nocy.

Mussolini weźmie udział w konferencji lozańskiej?

Rząd angielski proponuje przedłużenie moratorium Hoovera o cały rok

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 18. I. (L) Dzienniki dzisiejsze donoszą o zmianie, jaka zaszła w poglądach rządu angielskiego na zadanie konferencji reparacyjnej. Chodzi mianowicie o to, że rząd angielski miał się zdecydować na ograniczenie zadania konferencji lozańskiej do przedłużenia moratorium Hoovera do końca roku bieżącego. „Observer“ pisze, że odroczenie ostatecznego rozwiązania problemu reparacyjnego do czasu korzystniejszego, byłoby aktem mądrości politycznej. Zamiar rządu francuskiego odroczenia konferencji lozańskiej do maja nie odpowiada zatem intencji rządu angielskiego, jeśli konferencja będzie miała tak ograniczone zadanie i dla tego powinna się odbyć w terminie ustalonym. Niewiadomo wprawdzie, jakie stanowisko zajmie rząd angielski wobec planu francuskiego, należy się jednak liczyć z przyjęciem go przez Anglię.

„Daily Telegraph“ wyraża przypuszczenie, że rząd angielski proponuje przedłużenie moratorium nie o 6 miesięcy, lecz o cały rok,

aby w ten sposób odroczyć ostateczne rozwiązanie kwestji reparacyjnej aż do czasu zebrań nowego kongresu amerykańskiego w marcu 1933 r.

Także „Daily Herald“ wypowiada się za natychmiastowym odbyciem konferencji reparacyjnej. Dziennik ten przy tej sposobności pisze, że w konferencji tej ma wziąć udział Mussolini, o ile weźmie w niej udział również Mac Donald. Mussolini miał się bowiem wyrazić, że uważa konferencję reparacyjną za wydarzenie posiadające dla przyszłości świata większe znaczenie niż konferencja rozbrojeniowa, ponieważ problem rozbrojenia będzie mógł być załatwiony dopiero po korzystnym rozwiązaniu problemu reparacyjnego. W tym samym duchu, przedłużenia moratorium i odroczenia ostatecznego uregulowania problemu reparacyjnego, wypowiada się także „Times“. „New Chronicle“ twierdzi, że Mac Donald poczynił już w Paryżu odpowiednie kroki w tym kierunku.

Plan angielski — nie do przyjęcia dla Francji

Paryż 18. I. (B) „Echo de Paris“ dowiaduje się, że projekt rządu angielskiego w sprawie porozumienia francusko-angielskiego w kwestji reparacyjnej idzie w kierunku przyznania Niemcom na rok pełnego moratorium na wszystkie spłaty, a więc również na spłaty bezwarunkowe. Rząd angielski wychodzi z założenia, że kwestja reparacyjna będzie mogła być ostatecznie rozwiązana dopiero po upływie tego moratorium i że następstwem zniesienia reparacyjnej będzie wykryślenie długów amerykańskich. Dziennik zauważa, że z punktu interesów fran-

cuskich projekt ten jest nie do przyjęcia, gdyż nie można Niemców zwalniać z zaciągniętych zobowiązań, jak długo Ameryka nie zrezygnowała ze swych pretensyj. Teza ta poza tym ułatwiałaby Niemcom kontynuowanie myśli o rewansu terytorjalnym i politycznym, oraz dałaby niemieckiemu przemysłowi możliwość opowania międzynarodowych rynków. Dziennik zwraca się przeciw odroczeniu konferencji lozańskiej i domaga się zerwania konferencji w razie gdyby umiarkowane propozycje francuskie nie zostały przyjęte.

Przez rozbitcie ku jedności

Jeżeli narody nienawidzą się i wzajemnie się dziś boją, to również więcej, niż kiedykolwiek potrzebują dziś siebie. Wszystkie są nieszczęśliwe, bo boją się siebie, nienawidzą się i brakują sobie teraz, gdy każdy z nich potrzebowałby swego sąsiada. Zwłaszcza Europa nigdy nie była tak rozzerwana i nie potrzebowała tak bardzo jedności.

„Guglielmo Ferrero: „Jedność świata“

Szereg konferencji międzynarodowych zapo wiedziany jest na najbliższe tygodnie. Jeżeli zastanowimy się nad właściwym ich celem, to dojdziemy do wniosku, że zadaniem ich jest właściwie nie co innego jak tylko zapobieżenie ujawnienia się faktu, że niemal wszystkie państwa europejskie są obecnie niewypłacalne... Ujawnienie tego faktu byłoby wszakże równoznaczne z zupełnym pogrzebaniem kredytu międzynarodowego i całkowitą utratą za ufania do obligacji państwowych. Chcąc więc tej ostateczności zapobiec, prolonguje się kredyty międzynarodowe na krótkie terminy, choć niema widoków, by z upływem tych terminów kredyty te stały się ściągalne. Głównym przedmiotem tych trosk i zabiegów są oczywiście Niemcy jako największy dłużnik, nad którym wiszą obecnie trzy bliskie terminy znacznych płatności zagranicznych, a to: 4 lutego — zwrot pożyczki Banku Wyplat Międzynarodowych i banków emisyjnych Francji, Angli i Stanów Zjednoczonych w sumie 100 milj. dolarów, 29 lutego — koniec moratorium długów prywatnych, objętych tzw. Stillhalteabkommen, i 31 lipca — koniec moratorium reparacyjnego Hoovera. Prócz Niemiec jednak w niemniej krytycznym położeniu znajduje się szereg państw środkowej i wschodniej Europy, również niezdolnych do spłaty swych długów zagranicznych. Węgry np. już oficjalnie zdeklarowały swą niewypłacalność, ogłaszając 23 grudnia ub. r. wstrzymanie spłaty odsłatek i rat na rzecz wierzycieli zagranicznych. Austrię i Jugosławję uratowało przed analogicznym krokiem sprolongowanie im przez B. W. M. na 3 miesiące udzielonych im krótkoterminowych kredytów. Prócz wymienionych wiele jeszcze innych państw znajduje się w opałach z powodu kureczenia się zapasów obcych walut, czego wyrazem są obostrzenia obrotu dewizami i handlu zagranicznego.

Jak wspomnieliśmy wyżej, obawa przed ujawnieniem ogólnej niewypłacalności państw europejskich skłania państwa wierzycielskie (które zresztą same są również dłużnikami) do prolongowania płatności zagranicznych, choć przez to nadzieja ściągnięcia ich nie staje się większą, o ile nie nastąpi jakiś cudowny zwrot w sytuacji gospodarczej i finansowej świata. Ta metoda kunktorska, do złudzenia przypominająca dawną austriacką politykę „fortwursteln“, staje się jednak coraz trudniejszą do przeprowadzenia. Przeszkodą kontynuowania tej polityki jest z jednej strony dopiero nie dawno przez kongres amerykański zgłoszony kategorycznie sprzeciw przeciw dalszemu odroczeniu a tembardziej skreśleniu płatności długów wojennych — a Ameryka jest wszakże wierzycielem prawie wszystkich państw europejskich, — z drugiej zaś strony rosnące napięcie polityczne między Francją a Niemcami wskutek znanego oświadczenia Brüninga z 9 b. m. jak i wskutek coraz groźniejszych postępów hitleryzmu. Niema również obecnie mowy o tem, by B. W. M. mógł spełnić rolę, do której został powołany przez 2 lata. Bank ten przestał być instrumentem międzynarodowej polityki kredytowej z chwilą, gdy ustało główne źródło dopływu jego środków finansowych tj. gdy Niemcy nie płacą odszkodowań. Olokatach zaś innych państw w B. W. M. nie może być mowy, gdy państwa te znacznie pilniej potrzebują swych kapitałów u siebie. Jaskrawym wyrazem krytycznego położenia tego Banku, po którym tak wiele się spodziewano, jest fakt, że skłaje jego przedstawiające nominalną wartość 2 tys. franków notują obecnie zaledwie 300 franków... Pozbawiony środków pieniężnych nie

może zatem B. W. M. udzielać żadnych kredytów, a jeśli i obecnie jeszcze prolonguje kredyty np. Austrii i Jugosławji, to tylko dlatego, bo i tak nie mógłby zwrotu tych kredytów uzyskać!

Ten zanik kredytu międzynarodowego pociągnął już za sobą tendencje autarkiczne państw europejskich, wyrażające się w ograniczaniu przywozu towarów zagranicznych, hamowaniu przywozu walut, wzmożeniem forsowania wywozu, je „nem s“ wem, w całej serii zarządzeń, wprowadzających nietylko kompletny chaos w międzynarodowych stosunkach handlowych, lecz powodujących również ogromne trudności w życiu wewnętrznym tych państw. Z bezcelowości tych zarządzeń i absurdów ekonomicznych, do jakich one prowadzi, zdają sobie oczywiście sprawę wszystkie państwa, zmuszone mimo to stosować je jako ostateczną konieczność ratująca je przed ogłoszeniem niewypłacalności wobec zagranicy. Prędzej jednak czy później chwilowa skuteczność tych wszystkich zarządzeń musi się wyczerpać i decyzja wstrzymania płatności zagranicznych nie da się dłużej odwlec. Decyzja ta oznaczać zaś będzie całkowitą izolację kredytową na dłuższy czas odnośnych państw, które przy największym nasileniu kryzysu zdane pozostaną na własne siły, z reguły nie dostateczne, bo któreż z państw europejskich zrezygnować może dziś ze stosunków handlowych i finansowych z zagranicą? Nic dziwnego zatem, że właśnie w obecnej chwili mimo coraz silniejszych tendencji odseparowania się i rozluźniania więzów z gospodarką światową, coraz to silniej występuje tendencja odwrotna — do zbliżenia się i utworzenia związków, obejmujących obszar kilku państw, bardziej przez to zdolny do przetrwania kryzysu.

Wyrazem tej tendencji zbliżenia się, są projekty takie, jak Paneuropa, unja celna Panbrytyjska i ostatnio znowu aktualny, a zarazem znacznie bliższy projekt Federacji Naddunajskiej. Projekt ten lansuje silnie Francja, która chciałaby objąć nim tylko trzy państwa, tj. Czechosłowację, Austrię i Węgry. Czechosłowacja i Węgry, silnie zależne politycznie i finansowo od Francji, wyraziły już przez usta swych ministrów spraw

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, osłabieniu łaknienia, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. Ządać w apt.

zagranicznych w ich przemówieniach noworocznych zgodę na ten projekt. Austrija również zbyt zależną jest finansowo od Francji, by mogła się koncepcji tej sprzeciwić oficjalnie. Natomiast prasa austriacka, niewątpliwie inspirowana, uznaje federację, obejmującą tylko te trzy państwa, za zbyt małą, powołując się na to, że nawet Niemcy, przedstawiające obszar gospodarczy znacznie większy, nie są samowystarczalne, i domaga się objęcia tą federacją również Niemiec, Polski, Jugosławji, Włoch i Rumunii, przyczem oczywiście zależy Austrii przedewszystkiem na włączeniu do federacji Niemiec. Urzeczywistnienie koncepcji utworzenia tak wielkiego jednolitego obszaru gospodarczego środkowej i wschodniej Europy jest jednak mało prawdopodobne, natomiast znacznie konkretniej przedstawiają się widoki bloku gospodarczego według koncepcji francuskiej, obejmującego jedynie Austrię, Czechosłowację i Węgry.

Nie ulega wątpliwości, że stworzenie takiego bloku rozwiąże w dużej mierze trudności gospodarcze tych trzech państw, jako uzupełniających się gospodarczo w wielu dziedzinach. W szczególności zmniejszą się dla tych państw trudności zbytu nadwyżek produkcji przemysłowej i rolniczej a równocześnie wzmocni się ich pozycja w stosunku do innych państw. Tem samym jednak zrealizowanie federacji naddunajskiej utrudni stanowisko innych państw, utrzymujących dotychczas z nimi żywe obroty handlowe, a nie w ostatnim rzędzie tyczy się to Polski, której wywóz do tych trzech państw stanowi blisko piątą część całego eksportu polskiego i której miejsce jako dostawcy płodów rolniczych i hodowlanych do Austrii i Czechosłowacji zajęłyby w razie federacji Węgry. Przed Polską staje zatem aktualna kwestja należytego ustosunkowania się do tych projektów federalnych, przyczem zdaniem naszym linią wytyczną naszej polityki winno być nie tyle przeciwstawianie się tym projektom, stanowiącym wszakże jedyne rozsądne rozwiązanie dzisiejszego chaosu gospodarczego, ile raczej dążenie do objęcia temi projektami również Polski i to w kombinacji odpowiadającej naszym warunkom gospodarczym.

Dr. B. S.

Co „NOWY DZIENNIK“ daje swym Czytelnikom?

Prócz codziennego materiału aktualnego:

Codziennie Przegląd Gospodarczy

RAZ W TYGODNIU:

Literatura i Sztuka

Dział Sportowy

Lekarz Domowy

(z odpowiedziami na zapytania Czytel.)

Dział Szachowy

CO 2 TYGODNIE:

Dzienniczek dla Dzieci i Młodzieży

Dom i Szkoła

Głos kobiety żydowskiej

Przegląd techniczny, filmowy i radiowy

Staly informator gospodarczy, podatkowy, wojskowy (z odpowiedziami na zapytania Czytelników)

Własne korespondencje: z Palestyny oraz Genewy, Londynu, Paryża, Wiednia, Berlina i t. d.

Znakomity organ reklamy dla światła handlowego i propagandowy dla kół przemysłowych

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

11 zabitych, 20 rannych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 18. I. (B) W północnej Francji wydarzyła się wczoraj wieczór wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych. Katastrofa wydarzyła się przy wjeździe na stację kolejową Saint Just na linii kolejowej Paryż—Amiens. Wskutek pęknięcia osi u pierwszego wagonu trzeciej klasy wykołczyły się na zwrotnicach trzy wagony 3 klasy i jeden 2 klasy, ulegając zupełnemu zderzeniu. Jeden z wagonów, wyrzucony siłą z torów, wpadł na budkę zwrotniczą, niszcząc ją i raniąc 3 zwrotniczych. Na miejsce wypadku wysłano natychmiast pociągi ratownicze z Paryża i Amiens. Akcja ratunkowa pro-

wadzona była całą noc. Do rana wydobyto z pod gruzów rozbitych wagonów

11 zabitych i 20 rannych,

w tym 12 bardzo ciężko. Z powodu zniszczenia zwrotnic i uszkodzenia obu torów ruch pociągów został na tym odcinku wstrzymany.

Paryż. 18. I. (B) Akcja ratunkowa na miejscu katastrofy kolejowej w Saint Just poczyniła postępy do tego stopnia, że popołudniu przywrócony został ruch pociągów, narazie po jednym torze. Pod gruzami nie znaleziono już żadnych ofiar. Przypuszczać należy że liczba ich nie przekroczy cyfry 11 zabitych.

Plan rozbrowienia wewnętrznego w Austrii

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń 18. I. (W) Minister spraw wewnętrznych Winkler oświadczył wobec przedstawiciela pisma „Wiener Morgen“, że obecnie opracowuje plan rozbrowienia wewnętrznego. Rozporządzenie to będzie przeprowadzone ściśle bezpartyjnie i będzie zmierzało do rozbrowienia wszystkich ugrupowań politycznych i do nadania wyłącznie państwu prawa utrzymywania sił zbrojnych, uwalniając je równocześnie od wpływu ugrupowań politycznych.

Co znaleziono u socialistów austriackich?

Wiedeń 18. I. (W) „Wiener Montag—Blatt“ donosi, że podczas rewizji w domu robotniczym w Ottakringu oprócz skonfiskowanej broni zna-

leziono także dokładne instrukcje dla poszczególnych grup socjalistycznych na wypadek ruchów wewnątrz kraju. Instrukcje zawierają wskazówki, jak postępować w razie zbrojnego starcia, przy obsadzaniu budynków publicznych, aresztowaniu przeciwników politycznych oraz przy organizowaniu służby bezpieczeństwa.

Austria nie ogłosi moratorium

Wiedeń 18. I. (W) „Wiener Sonn- und Montag—Zt.“ przynosi dziś wywiad swego współpracownika z kanclerzem związkowym drem Bureschem, który na pytanie korespondenta stanowczo zaprzeczył, jakoby Austria planowała ogłosić jakiegokolwiek moratorium. Podobny plan nie był nigdy rozważany.

Przyjęcie na cześć p. Farbsteina u Herberta Samuela

Londyn 18. I. ZAT. Minister spraw wewnętrznych Anglii sir Herbert Samuel wydał wczoraj wieczór przyjęcie na cześć członka Egzekutywy Sjońskiej p. Farbsteina. W toku dłuższej rozmowy Farbstein obrazował nastroje, panujące wśród ludności żydowskiej w krajach Europy Wschodniej, w szczególności z powodu faktycznego wstrzymania imigracji do Palestyny. Sir Samuel wyraził nadzieję, że naród żydowski zachowa optymizm i wiarę, że Anglia zrealizuje swoje zobowiązania wobec narodu żydowskiego w Palestynie. P. Farbstein wyjechał dziś z powrotem do Warszawy.

Mężowie obywateli amerykańskich otrzymają wize

Nowy Jork 18. I. ZAT. Senat amerykański na swym ostatnim posiedzeniu postanowił wpuścić do Stanów Zjednoczonych poza kwotę—małżonków obywateli amerykańskich, którzy przebywają w Polsce, lub innych krajach i do tej pory nie mogli uzyskać wize. Senat powziął tę uchwałę po wysłuchaniu wywodów delegacji obywateli amerykańskich, która prosiła by nie burzyć ich życia rodzinnego i pozwolić małżonkom ich przybyć do Stanów Zjednoczonych.

Król usprawiedliwia dyktaturę

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Belgrad. 18. I. (R) Dziś zebrał się nowy parlament jugosłowiański. Otwarcia dokonał król odczytaniem mowy tronowej, w której m. in. usprawiedliwił wprowadzenie dyktatury w roku 1929, jako konieczność spowodowaną walkami partyjnymi.

Briand u Doumera

Paryż. 18. I. Prezydent republiki Doumer przyjął dziś przedpołudniem Brianda na dłuższej audjencji.

Henderson wraca do zdrowia

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 18. I. (L) W stanie zdrowia dawnego ministra spraw zagranicznych Hendersona, który, jak wiadomo, będzie przewodniczył między narodowej konferencji rozbrowieniowej, zaszła znaczna poprawa. Już obecnie Henderson spełnia swoje obowiązki, jako pozaparlamentarny przywódca Partii Pracy, wyrażana jest więc nadzieja, że w ciągu tych 2 tygodni, do czasu rozpoczęcia obrad, przyjdzie zupełnie do zdrowia.

Szwajcaria przygotowuje się do obu konferencji

Bern. 18. I. PAT. W związku z konferencjami lozańską i genewską czynione są specjalne przygotowania dla usprawnienia służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Specjalne biuro pocztowe uruchomione będzie w pobliżu sali obrad zarówno w Genewie, jak i w Lozannie. Federalna administracja poczt szwajcarskich wyda z okazji konferencji rozbrowieniowej oryginalne nowe znaczki pocztowe wartości od 5 centimów do 1 franka.

Spisek antyrządowy w Lizbonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 18. I. (B) Z Lizbony nadchodzą wiadomości o wykryciu nowego spisku przeciw rządowi portugalskiemu. Dotąd aresztowano przeszło 50 osób stojących pod zarzutem należenia do spisku. W mieście zarządzono ostre pogotowie wojskowe.

Krwawe walki w Bilbao

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 18. I. (B) Jak z Madrytu donoszą, po monarchistycznym zebraniu w Bilbao doszło wczoraj do krwawej walki między monarchistami a republikanami. W toku walki zostały 4 osoby zabite i 7 rannych. Oprócz tego ciężko ranny został także oficer policji. Nastrój w mieście jest naprężony.

Co odpowiedział min. Pieracki na przemówienie posła Rosmarina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. I. (Sin) W odpowiedzi na sobotnie przemówienie posła Rosmarina w dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych min. Pieracki oświadczył co następuje: „P. poseł Rosmarin wysunął zarzut, że rząd w zakresie stosunku do mniejszości narodowych znajduje się pod sugestją narodowej demokracji. Ten nawskróś literacki zarzut zdradza w jego autorze intelektualistę, jeżeli bowiem chodzi o politykę przyznaje, iż nie pomniejszając Klubu Narodowego w Sejmie, mało jestem zasugerowany jego potęgą. Argumenty przytoczone tu przez p. posła Rosmarina napewno nie wystarczają dla sformułowania twierdzenia, ja koby rząd w biegu życia ograniczał prawa obywatelskie mniejszości żydowskiej“.

Wrażenie rewelacji o Ludwiku Kulczyckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. I. (Sin) Przedmiotem rozmów w kołach politycznych i w Sejmie są rewelacje „Gazety Polskiej” o Ludwiku Kulczyckim (zob. „Dzień Polityczny” na str. 4-tej. Red.) Stronnictwo NPR. powźmie kroki dopiero po oświadczeniu Kulczyckiego, które ma nastąpić dziś, względnie jutro. Lewica zastanawia się, czy meldunki Kulczyckiego były wystosowane do NKN, bo według opinii ludzi, stojących blisko Centrolewu, w raportach do NKN. mógł Kulczycki wszystko pisać co mu się tylko podobalo. W sferach stojących blisko BB., twierdzą natomiast kategorycznie, że są to listy wystosowane do K.—Stelle, a mianowicie do Paitscha.

Wyjazd cadyka z Góry Kalwarji do Palestyny

6.000 chasydów na dworcu warszawskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. I. (Sin) Dziś o godz. 4 popołudniu odjechał pociągiem do Wiednia w drodze do Palestyny, cadyk z Góry Kalwarji rabin Alter. Na dworcu zebrało się około 6.000 osób. Wszystkie bilety peronowe zostały wykupione, policja dworcowa nie mogła sobie dać rady, tak, że musiano jeszcze zawezwać 30 policjantów rezerwowych. Cadyk natomiast dostał się na dworzec w towarzystwie 3 komisarzów tylnym wejściem, przez nikogo prawie nie spostrzeżony. Wagon, w którym pojechał cadyk, został specjalnie zamówiony za cenę 1500 dolarów. Ponieważ zbliżał się już czas modlitwy wieczornej a chasydzi nie mogli się doczekać cadyka, odprawiono modły na dworcu. Wśród ścisłego panującego na dworcu pokaleczono kilkanaście osób.

JAKA BĘDZIE POGODA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. I. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 19 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pochmurno i mglisto, miejscami dżdżysto, temperatura bez zmian. Słabe wiatry zachodnie.

Nowy zarząd klubu sprawozdawców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. I. (Sin) Dziś odbyło się doroczne zebranie klubu sprawozdawców parlamentu. Na prezesa został wybrany dyrektor „Iskry” pułk. Ścieżyński, na wiceprezesa Wierzyński, na sekretarza Besterman, na skarbnika p. Osbergerowa. Do zarządu weszli: Singer (Nowy Dziennik), Nowakowski i Michałski.

Warszawa 18. I. (Sin) „Kurjer Warszawski” został skonfiskowany za podanie opinii prasy francuskiej o procesie brzeskim.

Z DNIA

Emisarjusz Wielkiej Sprawy

W dniu jutrzejszym powitamy w naszym gronie Gościa niezwykle drogiego i milego. Poeta hebrajski Leib Jaffe, który już przed dwoma laty kierował u nas doroczną kampanją na rzecz Keren Hajesodu, przybędzie do nas, ażeby i tym razem osobiście stanąć na czele akcji tegorocznej. Leib Jaffe zaskarbił sobie tyle w naszym mieście serdecznej sympatii, że szerokie sfery żydostwa krakowskiego powitają go jako starego i dobrego przyjaciela. Jako przyjaciela i jako — Emisarjusza Wielkiej Sprawy.

Bo Jaffe przychodzi do nas w imieniu Palestyny, przychodzi jako jej poseł i mandatarjusz. Przez jego usta przemawia tworząca się nowa Palestyna żydowska, jej radość tworzenia i jej ból tworzenia, jej apel do żydostwa całego świata. Palestyna już dziś, w pierwszych zaledwie stadjach budującej się Żydowskiej Siedziby Narodowej, daje nam — żydostwu światowemu — niezmiernie wiele, krzepiąc nasze siły moralne i wzmacniając naszego ducha w okresie ofensywy antysemityzmu na całym świecie, — ale dając nam wiele — wiele też narazie od nas żąda. Żąda żywego i gorącego zainteresowania, żąda serdecznego z nią kontaktu, żąda w pierwszej linii ofiar materialnych. Wyrazem tych żądań Palestyny jest kochany i drogi gość nasz — Leib Jaffe.

Zapewne — sytuacja żydostwa na całym świecie, a w szczególności u nas w Polsce, jest niezmiernie ciężka. Pauperyzacja najszerszych warstw naszego społeczeństwa czyni tak zastraszające rozmiary, że drobna sfera ludzi mniej albo więcej zamożnych z każdym dniem kurczy się i maleje. Czy można tedy w takiej sytuacji żądać od Żydów, obarczonych także i w dziedzinie samopomocy społecznej i filantropijnej tytuł obowiązkami — jeszcze i daniń na Keren Hajesod? Odpowiedź na to pytanie zależy wyłącznie od tego, czy każdy z osobna Żyd uważa sprawę Palestyny i przyszłości żydowskiej za sprawę swej duszy i swego serca, lub conajmniej za sprawę wewnętrzną żywo i pozytywnie go interesującą, czy też za rzecz — obojętną. W tym drugim wypadku nie złoży naturalnie Żyd żadnej ofiary na rzecz budującej się ojczyzny żydowskiej, ponieważ o fiary ponosi się tylko na to, co godne i warte jest ofiary. Ale takich Żydów na szczęście jest mało. Ogół żydowski uświadomiony jest narodowo, dla niego żydostwo jest czemś drogiem i wartościowym, a proces renesansu żydowskiego — kryterjum własnej kolektywnej wartości i twórczego stosunku do świata i wielkich zadań ludzkości. Ogół żydowski zdaje sobie w głębi swej świadomości doskonale z tego sprawy, iż bez ideału odrodzenia żydowskiego i bez Palestyny przestaje być żydostwo twórczym i równouprawnionym czynnikiem we wielkim procesie rodzenia się nowych wartości i nowej ludzkości. Nie mówiąc już zupełnie o tem, iż w dzisiejszych warunkach geopolitycznych, Palestyna jest jedynym, przynajmniej potencjalnym miejscem schronu i azylu dla skazanej na emigrację masy żydowskiej.

Pod temi wszystkimi kątami widzenia nie jest Palestyna sprawą drugiej lub dalszej potrzeby dla żydostwa światowego. Palestyna jest sprawą pierwszej potrzeby dla narodu żydowskiego! I dlatego każda ofiara na rzecz Palestyny musi być najosobistszym aktem ofiary każdej świadomej siebie jednostki żydowskiej.

O tym stosunku do Palestyny człowieka żydowskiego i społeczności żydowskiej będzie nam mówić Leib Jaffe. On, który z rozwojem i wzrostem żydowskiej Siedziby Narodowej w ostatnich latach zrosnięty jest każdym włókna swej duszy. Powitamy w nim Emisarjusza Wielkiej Sprawy — wielkiej sprawy naszego narodu, jego ojczyzny i jego przyszłości. (b)

— PLENARNE ZEBRANIE NIEKONCESJONOWANYCH TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH okręgu krakowskiego odbędzie się 20 bm. o godz. 19,30 przy ul. Krakowskiej 6, I p.

PO WYROKU

PROJEKT AMNESTJI?

W kołach politycznych stolicy krąży pogłoski, że sfery rządowe przygotowują projekt amnestji, która objęłaby także skazanych b. więźniów brzeskich. Amnestja miałaby wedle pogłoski być uchwaloną przez Sejm jeszcze przed rozpoczęciem apelacji b. więźniów brzeskich.

SĘDZIA LESZCZYŃSKI NIE ZŁOŻYŁ PROŚBY O DYMISJĘ

Jedna z warszawskich agencji prasowych donosi, że sędzia referent sprawy brzeskiej p. Stanisław Leszczyński upoważnił ją do stwierdzenia, iż nie odpowiada rzeczywistości pogłoska, jakoby złożył prośbę o dymisję.

„GAZETA POLSKA“ O PROF. LUDWIKU KULCZYCKIM

W niedzielnym numerze „Gazety Polskiej“ ukazał się olbrzymich rozmiarów artykuł p. t. „C. i k. świadek koronny“, zawierający poważne zarzuty pod adresem prof. Kulczyckiego działacza N.P.R., jednego z świadków odwodowych w procesie Centrolewu. Czytamy tam m. in.:

Jeden z najważniejszych świadków odwodowych, z niezmierną stanowczością wypowiedział swoje osady, aprobując działanie oskarżonych i potępiając najwyższe czynniki Rzplitej, był poprostu konfidentem władz austriackich. Konfidentem? Za łagodnie powiedzieliś-

my. Był zwyczajnym, paskudnym szpiegiem, denuncjującym nazwiska i adresy osób, jego zdaniem szkodliwych dla monarchji austriackiej — względnie państw centralnych. Czynił to w czas wojny, gdy jego donosy mogły każdego z denuncjowanych rodaków, przebywających w zasięgu działania wojennych władz okupacyjnych zaprowadzić pod sąd polowy. Jeśli się to nie działo — to chyba ze względu na gołosłowność jego denuncjacji, nie zaś ze względu na brak gorliwości. Takim świadkiem odwodowym w procesie Centrolewu jest p. Ludwik Kulczycki, „profesor Szkoły Nauk Politycznych, Członek Rady Naczelnej i Komitetu Głównego“.

Pan L. Kulczycki nie liczył się prawdopodobnie z tem, pisząc swoje denuncjacje, że znajdują się one, zebrane w teczkę pod tytułem: „Raporty Kulczyckiego“, w austriackich archiwach państwowych i — że stamtąd mogą prędzej, czy później trafić do rąk polskich. Był tak nieostrożny, że pisał je własnoręcznie. Posiadamy je w oryginałach.

Znaczną część artykułu stanowią cytaty z owej „teczki“, istotnie zawierające intymne informacje o szeregu działaczy polskich z obozu endecji, socjalistycznego i in. Nie brak też odbitek fotograficznych owych raportów...

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

OSTATNIE DNI WYSTAWY W ŻYD. DOMU AKADEMICKIM PO POPULARNYCH CENACH WSTĘPU

Wystawa obrazów i drzeworytów w Żyd. Domu Akademickim w Krakowie przy ul. Przemysłowej 3, cieszy się nadal niesłabnącym powodzeniem. Wobec tego, że już dnia 24 bm. nastąpi zamknięcie wystawy Zarząd Wystawy obniżył ceny wstępu do połowy. Dla dorosłych — 50 gr., dla wycieczkowiczów — 10 gr.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 przed do godz. 4-tej popoł.

— ośo —

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek o godz. 8:45 wiecz. sztuka ludowa „Stęsknione serce“, w której gościnnie występują p. Szoszana i p. Lampe Sztuka trzyma w napięciu widza od początku do końca. Ceny niższe. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz 3-ci świetna francuska komedia „X—33“. Jutro po cenach niższych komedia angielska „Dziwczyna i hipopotam“. W przygotowaniu pod kierunkiem p. W. Nowakowskiego jedna z najlepszych nowości francuskich ostatniego roku, komedia Leopolda Marchanda „Baltazar“, która ma poza sobą kilkadziesiąt pełnych sukcesów przedstawień w Teatrze Narodowym.

— STEFAN SCHLEICHKORN, profesor Konserwatorium Tow. Muz. w Krakowie wystąpi w koncercie na altówce jutro w środę dnia 20 bm. w sali Bolońskiego. W programie oryginalne kompozycje altówkowe, po większej części nie wykonywane w Polsce. Przy fortepjanie Jan Hoffman.

— ośo —

KOMUNIKATY

S. K. I. S. „BAR KADIMAH“. Dziś, o godz. 6 buda w lokalu Dietla 93, z referatem z dziedziny historii Żydów.

— S. K. A. „EMUNAH“. Dziś, o godz. 7 wiecz. „buda“.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś, godz. 8 Seni narajun Dra L. Sternberga. Semianjum kol. H. Berkowicza o godz. 7,30.

— „JEHUDA“. Dziś, o godz. 8 wiecz. otwarcie kursu samokształceniowego referatem prof. dr. Stendiga.

— Z TOW. OPIEKI NAD NIEWIDOMĄ I GLUCHONIEMI DZİATWA ŻYD. W BOJANOWIE. Jutro, we środę, o godz. 8 wiecz. posiedzenie komitetu w lokalu Solidarności, ul. Zielona 10.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B 1, 39) środa, 20 bm. Dr. Mieczysław Nijwiński: Nauka krakowska w dobie porzobiorowej; piątek, 22 bm. Dr. Bolesław Skarżyński: O odżywianiu człowieka (z obraz. świetlnymi); sobota, 23 bm. Dr. Władysław Chłopicki: O dzieciactwie — wtórcz. Pocz. o godz. 7 wiecz.

ZE SPORTU

Sonja Henje i Karol Schäffer — mistrzami Europy

Paryż 17. I. W ciągu ubiegłych dwóch dni zostały tutaj rozegrane mistrzostwa Europy w jeździe figurkowej na lodzie. W programie zawodów była jazda pań i panów. Na pierwszych miejscach uplasowali się — zgodnie z przewidywaniami — Karol Schäffer i Sonja Henje. Byli oni bezkonkurencyjni. Natomiast na dalszych miejscach było kilka niespodzianek. Młoda mistrzyni Austrii Holowska niegła swej rywalce Burger oraz świetnej Szwedce Holten. Wyniki były następujące:

Panie: 1) Sonja Henje (Norwegia), 2) Fritzi Burger (Austria), 3) Vivian Holten (Szwecja), 4) Hilde Holovska (Austria), 5) Liselotte Landbeck (Austria). Na dalszych miejscach zawodniczek belgijskie, angielskie, francuskie i włoskie.

Panowie: 1) Karol Schaffer (Austria), 2) Leopold Bayer (Niemcy), 3) Erdös (Austria), 4) Dr. Hugo Disler, 5) Otto Hartmann (Austria). Na dalszych miejscach Francuzi.

Organizacja zawodów, które odbyły się w pałacu sportowym słynnego menagera Jeffa Dicksona, była z wielu stron przedmiotem ostrej krytyki. Znacząco, iż impreza nie była organizowaną przez instytucję sportową, lecz stała pod znakiem docohdowości. Zawodnicy byli narażeni na różnego rodzaju „niespodzianki“. W pewnej chwili ukazał się obok toru łyżwiarzkiego pedzacy motocykl, który z hukiem objechał arenę. Niedopisali również sędziowie, którzy faworyzowali zawodników francuskich.

— ośo —

Sekcja narciarska Makkabi Kraków liczy obecnie rekordową ilość 380 czynnych członków wraz z Oddziałami. W stosunku do roku ubiegłego, kiedy ilość tych członków wynosiła 120, to wzrost wprost imponujący naprawdę i świadczy o wyteżonej i owocnej działalności kierownictwa tej sekcji.

Makkabi—Kraków, Oddział w Nowym Sączu. Starostwo nowosądeckie zatwierdziło rozwiązanie Oddziału Makkabi w Nowym Sączu i dnia 24 stycznia b. r. odbędzie się konstytuujące walne zgromadzenie członków tegoż Oddziału.

Zawody narciarskie o mistrzostwo klubowe Makkabi Kraków odbędą się w lutym w Nowym Targu z udziałem Oddziałów prowincjonalnych. W ramach zawodów odbędą się biegi o odzankę sprawności Pol. Zw. Narc.

Uroczyste otwarcie skoczni narciarskiej Makkabi Kraków, wybudowanej w Kowańcu koło Nowego Targu odbyło się w niedzielę 17 b. m.

Niebywały skok na 76!! mtr. uzyskał na nowej skoczni we Villand (Szwajcaria) narciarz szwajcarski Reymond.

Thumbberg opiekował się wprost polskimi łyżwiarzami w Davos, dawał liczne cenne wskazówki Nehringowej i Kalbarczykowi, rokując im piękną przyszłość.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynek akcji i walut

Warszawa, 18 stycznia.

Na światowych rynkach akcyjnych

parowała na początku ub. tygodnia tendencja zniżkowa. Przyczyną decesji było w pierwszym rzędzie przesilenie gabinetowe we Francji oraz znaczne oświadczenie Brüninga w sprawie reparacji, a następnie przyczyniły się do tego także wiadomości o walkach w Indjach. Jednakże po kilku dniach nastąpiła ogólna poprawa notowań. spowodowana szybkim utworzeniem rządu we Francji, zwyżką cen miedzi oraz lekkim wzmocnieniem tendencji na rynkach zbożowych. Na giełdzie nowojorskiej kursy popularniejszych papierów podniosły się w końcu okresu sprawozdawczego o 3 do 5 punktów. Oprócz czynników podanych na wstępie, wpłynęły jeszcze na zwyżkę wiadomości o zamierzonej obniżce stopy procentowej Federal Reserve Banków, i decyzji stosowania przez te banki odtań liberalniejszej polityki kredytowej. Kursy pożyczek polskich osiągnęły dalsze wzmocnienie. W dniu 14 bm. notowano (w nawiasie cyfry z 8 bm.): 7 proc. Poż. Stabiliz. 54 (51), 8 proc. Poż. Dillona 56 (52 1/8), 6 proc. Poż. Dolarowa 55, 7 proc. Poż. m. Warszawy 35 i pół (33 7/8), 7 proc. Poż. Śląska 35 i pół (33). Londyn wykazywał tendencję niejednorodną przy obrotach umiarkowanych. Ogłoszenie danych statystycznych, z których uwewnętrzniała się poprawa bilansu handlowego i lekkiego wzrostu dochodów podatkowych, wywołało przejściową dość dużą zwyżkę notowań. W ostatnich dniach dał się zauważyć znaczniejszy wzrost kursów akcji tytoniowych. Na rynku pieniężno-kredytowym sytuacja zasadniczej zmiany nie uległa. Za pieniądź dzienny płacono do 4 3/4 proc., tygodniowy do 5 proc., trzymiesięczne weksle z życiem banków dyskontowano na 5 i pół do 6 proc. Na giełdzie amsterdamskiej obroty były małe, tendencja niejednorodna. Pieniądź dzienny notowano 1 proc., dyskonto prywatne 2 1/8 proc. Giełda paryska zareagowała na utworzenie nowego rządu silną zwyżką wszystkich papierów, a w pierwszym rzędzie rent i akcji bankowych. Również na giełdzie wiedeńskiej wiadomość o szybkim zakończeniu przesilenia gabinetowego we Francji, wywołała wzmocnienie tendencji.

Giełda warszawska

pozostawała nadal pod znakiem zupełnej stagnacji. Obroty były małe i ograniczały się na niektórych zbraniach do 1 lub 2 gatunków. Akcje Banku Polskiego, które po ostatnim spadku z przed kilku tygodni utrzymywały się stale na poziomie 105 zł., uległy ostatnio dalszej zniżce do 102 zł., spowodowanej w pewnej mierze także obniżeniem dywidendy w stosunku do roku poprzedniego. Albowiem Rada Banku Polskiego postanowiła wypłacić za rok 1931 dywidendę w wysokości 12 proc. od akcji pierwszej emisji, i 10 proc. od akcji drugiej emisji, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa, dywidenda od akcji pierwszej emisji za rok 1930 wynosiła 15 proc.

Kursy pożyczek państwowych

osiągnęły naogół zwyżkę, natomiast listy zastawne wykazały nieznaczne tylko wahania. Notowano (pierwsza cyfra z 9, druga z 16 bm.): akcje: Bank Polski 105 — 102, Sole Potasowe 90,00; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 32,00 — 32,00, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 81,00 — 84,50, serie tej pożyczki 90,00 — 98,00, 4 proc. Poż. Dolarowa 42,50 — 44,00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 39,75 — 40,00, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 53,25 — 54,25, 6 proc. Poż. Dolarowa 53 — 55,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 41,75 — 41,50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 63,25 — 63,50, 5 proc. T. K. m. Warszawy 50,50 — 51,00

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

wskutek znacznego skurczenia się importu uległy dalszej redukcji. Całe zapotrzebowanie pokrywał nadal prawie wyłącznie Bank Polski.

Zapas złota Banku osiągnął w pierwszej dekadzie stycznia dalszy wzrost o 20,705 zł., do 600,4 mil. zł.; pozycja pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia wzrosła o 412,639 zł. do 88,4 mil., natomiast niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się o 1,3 mil. do 124,1 mil. zł. Portfel wekslowy spadł znacznie — o 18,5 mil. do 651,8 mil., a pożyczki zastawowe obniżyły się o 1,6 mil. do 124,4 mil. zł. Natomiast płatne zobowiązania wzrosły o 50,1 mil. do 263,4 mil. zł., natomiast obieg biletów bankowych zredukowano o 81,2 mil. do 1.137,005,990 zł., wskutek czego pokrycie obiegu biletów i nat. płatnych zobowiązań wyczerpanie złotem podniosło się z 41,94 proc. na



Możesz się spokojnie zaciężyć, stary przyjacielu: niezawodna Aspirina zawsze ci pomoże. Jak zawsze.

Przeciwko bólowi głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletkę i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

31 XII. 1931 r. do 42,87 proc. w dniu 10. I. br., pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło z 48,09 proc. na 49,19 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów z 49,28 proc. na 52,18 proc.

Kurs banknotów dolarowych

podniósł się w okresie sprawozdawczym w obrotach oficjalnych z 8,90 na 8,90 i pół, a w końcu na 8,91, a na rynku prywatnym notowany był ostatnio 8,91 i jedna czwarta — 8,91 i pół. Natomiast czeki New York spadły z 8,921 na 8,919, a kabel notowany był również niżej 8,927. Za ruble złote płacono 5,05 — 5,03 — 5,08, a za czerwońce sowieckie 39 i pół — 31 i pół centów amerykańskich. W dziale dewiz europejskich ulegały większym wahaniom: Londyn 30,45 — 30,25 — 30,50 — 31,30 — 31,15. Holandia 358,15 — 358,60 — 358,75 i Zurich — 174,10 — 173,95 — 174,30

Pożyczki polskie na giełdach światowych

Silny spadek kursów akcji i papierów procentowych na rynkach światowych w r. 1931 dotknął także pożyczek polskich. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, kursy naszych papierów na giełdach zagranicznych kształtowały się w procentach nominalnej wartości następująco (pierwsza cyfra kurs przelotny z grudnia 1930, druga z grudnia 1931): w Nowym Jorku — 8 proc. Poż. Dillona z 1925 r. 30,2 — 50,8, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna z 1927 r. 73,8 — 49,0, 6 proc. Poż. Dolarowa z 1920 r. 63,1 — 51,0, 7 proc. Poż. M. Warszawy z 1928 r. 54,9 — 34,8, 7 proc. Poż. Śląska z 1928 r. 55,4 — 35,9; w Londynie — 7 proc. Stab. 79,8 — 65,9; w Zurichu — 7 proc. Poż. Stab. 76,6 — 51,0; w Paryżu — 7 proc. Poż. Stab. 88,0 — 59,3; w Medjolanie — 7 proc. Poż. Włoska z 1924 — 99,2 — 94,6.

Obroty poszczególnymi papierami na giełdzie nowojorskiej przedstawiały się w tysiącach dolarów nominalnej wartości, jak następuje (pierwsza cyfra z grudnia 1930, druga z grudnia 1931): 8 proc. Poż. Dill. 336 — 696, 7 proc. Poż. Stab. 1,165 — 1,110, 6 proc. Poż. Dol. 168 — 117, 7 proc. Poż. m. Warszawy 302 — 320, 7 proc. Poż. Śląska 147 — 188.

Sanacja „Widzewskiej Manufaktury”

Do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęło sprawozdanie nadzorców „Widzewskiej Manufaktury” o dotychczasowym przebiegu akcji sanacyjnej tego przedsiębiorstwa. Nadzorca przeprowadził pertraktacje z Izłą Skarbową, Kasą Chorych i Zakładem ubezpieczeń, w wyniku których zwolniono od sekwestru składki towarowe, fabryczne i komisowe na prowincji, 60 proc. sum. zaankasowanych ze sprzedaży zwolnionych od sekwestru towarów wpłacać będzie nadzór na poczet zaległości podatkowych, oraz instytucji ubezpieczeń społecznych. Na skutek starań przedsiębiorstwo uzyskało kredyty dyskontowe w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego. Zaznaczyć należy że w okresie nadzoru „Widzewska Manufaktura” poniosła straty w wysokości kilku milionów złotych wskutek niewypłacalności odbiorców. Przyczyniło się to do pogorszenia stanu finansowego firmy. (PAP).

Związek importerów owoców

Dn. 14 bm. odbył się w Gdyni zjazd importerów owoców z całej Polski, na którym powstał i został zlegalizowany „Związek Importerów Świeżych Owoców Południowych z siedzibą w Gdyni, jako

towarzystwo z o. o. Celem towarzystwa jest import owoców południowych przy równoczesnym eksporcie produktów i wyrobów polskich. Związek ten, obejmie prawie wszystkich najpoważniejszych importerów owoców południowych w Polsce przy ewentualnym współdziałaniu importerów gdańskich.

Do portu w Gdyni zawinął okręt linii szwedzkiej „Orient”, który przywiózł 3.900 skrzynek porzarańczy i winogron z Palestyny.

Transport ten był oclony według normalnej taryfy celnej w wysokości 2,40 zł za kg.

—o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

ST. CZ. Z. L. K. R.: Zmiana firmy w tym wypadku Panu nie pomoże.

„ZAST. MLYNA”: Obowiązany jest Pan płacić podatek przemysłowy od prowizji. Stawka podatku wynosi od 1. I. br. — 4 proc.

JOTEF, TARNÓW: Jeśli zależy Panu na otrzymaniu zezwoleń na przywóz z zagranicy, koniecznym jest nadal wykupienie patentu II. kategorii.

STALY CZYTELNIK W RZESZOWIE: Sprawa ta nie została jeszcze oficjalnie wyjaśniona, narazie jednak władze skarbowe uważają, że czwarta zaliczka na rok 1931 płatna jest 15 bm.

HOTEL: Od 1 stycznia br. obowiązane są do wykupu patentu IV. kategorii hotele, wynajmujące ponad 2 do 6 pokojów. Wobec tego, że Pan posiada tylko 2 pokoje obowiązek ten Pana nie dotyczy.

S. S. 1888: Nie wiadomo nam o takiej taryfie.

Życie miłosne George Sand

Oddalono skargę jej wnuczki.

Przed czterema laty wdowiła pani Aurora Sand, wnuczka wielkiej pisarki George Sand, żyjącej w drugiej połowie XIX stulecia, proces przeciwko literatowi Boulengerowi o zniesławienie pamięci jej babki. Boulenger ogłosił w prasie francuskiej artykuł o życiu miłosnym George Sand, którego treścią uczuła się dotknięta wnuczka słynnej powieściopisarki. W pierwszej instancji pani Aurora Sand przegrała proces. W tych dniach toczyła się apelaacja. obrońca Boulengera odczytał mnóstwo scen erotycznych z dzieł George Sand i przytoczył też mnóstwo faktów z jej życia, zaznaczając przytem, że nie narusza to bynajmniej sławy George Sand jako pisarki. Trybunał apelacyjny odrzucił skargę i skazał panią Aurorę Sand na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

PODZIĘKOWANIE.

WP. Dr. Kalmanowi Friedmanowi: Kraków, Paulińska 16, za troskliwe i sumienne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Samuel Symche Rosenblum z rodziną
Kraków, Agnieszki 7

Giza Goldstein Jakób Reifer
Tarnów Kraków
zareczeni w styczniu 1932 r. 309

Doris Krauter Dolek Schlagle
New-York Kraków
zareczeni w styczniu 1932 r. 301

Echa strasznej zbrodni żołnierzy rumuńskich

Budapeszt (ZAT) Sprawa podstępnej zamordowania 6 młodzieńców, wśród nich 5 Żydów, w dalszym ciągu absorbuje postępową opinię publiczną w Rumunii. „Adverul” uważa, że był to „planowo wykonany mord”. Również inne pisma rumuńskie ogłaszają artykuły, potępiające zbrodnię z Soroka oraz „szalejącą nad Dniestrem soldateskę”.

Urzędowa komisja śledcza pod przewodnictwem generała Marcovici otacza się mgłą tajemniczości. Gen. Marcovici nie przyjął delegacji z senatorem Yavem na czele, wybranej przez 10-tysięczny tłum, który brał udział w pogrzebie pierwszych ofiar tragedji z nad Dniestru. Dopiero po uchyleniu próśby o przyjęcie delegacji gen. Marcovici, który jest komendantem straży pogranicznej w Besarabji i któremu też podlegają sprawcy ohydnych mordów, oświadczył, że śledztwo przeprowadzone będzie z całą surowością. Nic zatem dziwnego, że rzeczy, tajone przez urzędową komisję śledczą docierają do opinji publicznej, w drodze

nie-urzędowej. Jeden z zastrzelonych, Samuel Tikinowski, który żył jeszcze po egzekucji przez 14 godzin, złożył w szpitalu w Soroka przed ordynatorem dr Uzru i prokuratorem Leonidasem Navratem zeznania, które bardzo poważnie obciążają straż pograniczną. Z zeznań tych wynika, że kapral straży pogranicznej, który zgodził się wziąć 4000 lei za przewiezienie bezrobotnych na drugi brzeg Dniestru, podstępem zaprowadził młodzieńców w taki odcinek Dniestru, z którego przeprawa na drugą stronę rzeki jest niemożliwa. Większy oddział straży pogranicznej bez uprzedniego ostrzeżenia zaczął ostrzeliwać gradem kul znajdujących się w łodzi młodzieńców. Żołnierze strzelali z odległości 5 do 15 kroków od swych ofiar. Szereg ran na zwłokach zastrzelonych świadczy, iż oddział straży posiłkował się prócz pociskami karabinowymi, również granatami i kartaczami. Stwierdzono nadto, iż strzelano do młodzieńców nawet wtedy, gdy już leżeli ranni na wybrzeżu.

—o—

Po konferencji sjonistów angielskich

Londyn (ZAT) W związku z rezolucjami konferencji sjonistów angielskich organ angielski „Near East and India Magazine” zamieszcza artykuł wstępny, w którym powiedziane jest m. in.: „Nie może już być powrotu do starych, dobrych czasów lorda Plumera. Śmie sznem jest przypuszczać, aby naród angielski odnosił się do zagadnienia palestyńskiego jak w okresie, który poprzedził raport Simpsona, w którym sytuacja w Palestynie została tak jaskrawo wyświetlona. Omawiając rezolucję, zapadłą na konferencji sjonistów angielskich pismo podkreśla, iż Anglja nigdy nie zobowiązywała się do utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej, lecz jedynie do ułatwienia jej rozwoju. Wreszcie pismo uważa za „niekorzystny symptom” stanowisko sjonizmu angielskiego, który interpretuje troskę administracji palestyńskiej o wszystkich mieszkańców kraju w takim sensie, jakby był to dowód nie współpracy z Agencją Żydowską.

Niestychane żądanie organu angielskiego

Londyn (ZAT.) „Near East and India Magazine” zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony ostatniej akcji politycznej rewizjonistów. Pismo doradza usunięcie z organizacji sjonistycznej Żabotyńskiego i jego zwolenników jako „niezależnych rewizjonistów”.

„Człowiek, który mówi o wysadzeniu w powietrze imperjum brytyjskiego — pisze „Near East” — nie może mieć miejsca w ruchu, którego rozwój zależy od współpracy z imperjum brytyjskim. Im wcześniej tacy malkotenci, którzy wprowadzają ferment i niezgodę będą wydaleny z organizacji, tem będzie lepiej. Aczkolwiek sjonisci angielscy dali wyraz oburzeniu z powodu oświadczeń Żabotyńskiego, określając go jako osobistość nieodpowiedzialną, byłoby jednak wielkim błędem nie doceniać znaczenia tego faktu dla zewnętrznej polityki sjonistycznej.

150 rodzin żydowskich z Marmarosz udaje się do Palestyny

Bukareszt (ZAT) Biuro „Hias” w Sziget mieście stołecznym Marmarosz, otrzymało od amerykańskiej centrali „Hicem” polecenie przystąpienia do poczynienia koniecznych przygotowań do zorganizowania emigracji większej liczby rodzin żydowskich z Marmarosz do Palestyny. Odpowiednie instrukcje otrzymał również urząd palestyński od Agencji Żydowskiej. Do-

tychczas zgłosiło swą gotowość do udania się do Palestyny 150 rodzin żydowskich. Czynnione są również przygotowania do rozszerzenia emigracji Żydów transylwańskich do Palestyny

Mord w Tel Awiwie

W Palestynie wielkie wrażenie wywarło wykrucie nowego morderstwa. W wodach rzeki Wadi Selmi znajdującej się opodal Tel Awiwu znaleziono przypadkiem nagie zwłoki dziewczyny z odciętą głową. Stwierdzono, że zwłoki należą do Żydówki. Pierwsze śledztwo wykazało, że na dziewczynie dokonano gwałtu. Zwłoki były okryte w czarny płaszcz. Policja przedsięwzięła energiczne kroki celem znalezienia morderców. Podobno władze są już na ich tropie.

Prezydjum Rady gminy żydowskiej w Berlinie

Berlin (ZAT) Na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia Reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie ponownie obrano dotychczasowe prezydjum Zgromadzenia w składzie następującym: pierwszy przewodniczący adw. Heinrich Stern (liberał), drugi przewodniczący — adw. dr. Klee (sjonista) oraz trzeci przewodniczący — dr. London (liberał).

—o—

AKCJA OPOZYCJI ARABSKIEJ PRZECIW MUFTIEMU. Wysoki Komisarz Palestyny sir Weuchope przyjął delegację opozycji arabskiej przeciw muftiemu. Racheb bey Naszasziba, który stanął na czele delegacji, doręczył Wysokiemu Komisarzowi i rezolucję, które uchwalone zostały w swoim czasie na konferencji opozycji arabskiej w „King David Hotel”.

Rezolucje, jak wiadomo, odmawiają zaufania wiekiemu muftiemu Jerozolimy i żądają nowych wyborów do Najwyższej Rady Muzułmańskiej.

CENTRALA KONGRESU MUZULMAŃSKIEGO W KAIRZE. Jak prasa arabska donosi, sekretariat kongresu muzulmańskiego nie pozostanie w Jerozolimie, jak to pierwotnie projektowano, lecz przeniesiony będzie do Kairu. Zmiana siedziby kongresu muzulmańskiego musiała nastąpić z tego powodu, że działacz perski Dia Addin el Tabatabae, który stale mieszka w Genewie, odmówił objęcia stanowiska generalnego sekretarza egzekutywy kongresu muzulmańskiego. Stanowisko to powierzono więc działaczowi egipskiemu Mohamed Ali - pasza w Kairze.

KONCESJA MORZA MARTWEGO. Jak donoszą podróż inż. Nowomiejskiego i lorda Glenconnera do Stanów Zjednoczonych nie ma na celu spowodowanie jakichkolwiek zmian w działalności „Palestine Potash Company”. Chodzi jedynie o narażenie się z amerykańskimi dyrektorami towarzystwa koncesyjnego na Morze Martwe. Jak zapewniają, prace Palestine Potash Co. rozwijają się bardzo pomyślnie.

R A D J O

WTOREK, 19 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegł. prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 13,15 Komunik. gosp. 13,40 Pogad. roln. (z muz. lud.) 15,15 „Chwilka lotnicza”, 15,25 „Bezimiennie patriotki” — Z. Findeisenówna, 15,45 Giełda pieniężna i kom. dla rybaków, 15,50 Dla dzieci: „O puszczy, jeziorach i komarach” (Pogad.) i opowiad. „Podróż naokoło świata”, 16,20 „Troski przemysłu bawełnianego” — dr. W. Ormicki, 16,40 Kom. harcerski, 16,45 Gramof. 17,10 „Krzysztof Arciszewski” — K. Koźmiński, 17,35 Koncert Filh. warsz. dyr. Fitelberg (Moriuszko, Głazunow, Czajkowski), 18,50 Rozm. komun. 19,05 Giełda zboż. 19,10 „Rumuńska pieśń ludowa” — odczyt p. Duszy Czary, 19,30 Wiadom. sport. gramof. dziennik pras. 20 „Zyciorys Wojciechowskiego” — Feljet. Z. Nütmana, 20,15 Koncert: dyr. Ozimiński, J. Czarnowski (walcownia), H. Losakiewicz (sopr.): Brahms, Rossini, Mendelssohn 21,55 Skrz. poczt. techn. 22,10 Koncert śpiewaczy, N. Matouska; Schubert, Kodaly, pieśni węgierskie. 22,40 Dziennik pras. Kom. meteor. sport. wiadom. kult. Krakowa, 23 Muz. tan. z kaw. „Roma”.

Katowice (408,7) 11,58 Sygnał czasu, 12,10 Koncert z płyt gram. 13,10 Kom. meteor. 13,15 Kom. gosp. 13,25 Muzyka, 14,55 Komun. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15,05 Intermezzo muzyczne, 15,25 „Bezimiennie patriotki” — wygl. p. Zofja Findeisenówna, 15,50 Program dla dzieci starszych, 16,20 „Troski przemysłu bawełnianego”, 16,40 Koncert z płyt gramof. 17,35 Popularny koncert symfoniczny orkiestry Filh. Warsz. 19,05 Odcinek powiescowy, 19,20 Prof. dr. K. Simm: „Mrówki a ludzie”, 20 „Zyciorys Wojciechowskiego”. 20,15 Koncert popularny, 21,55 Skrzynka pocztowa techniczna, 22,10 Arje i pieśni w wykonaniu Nicolai Matouska, 22,55 Muzyka taneczna

Lwów (380,7) 10 „Święto Jordanu” 11,45—15,25 p. Kraków, 15,25 „Pod jednym dachem”, 15,45—16 p. Kraków i dla dzieci (m in. „Mała rewja dziecięca”). 16,20 p. Kraków. 16,40 Kolendy (z cerkwi). 17,10—19 p. Kraków. 19,10 „Opieka nad dzieckiem i matką”. 19,25 Gramof. 19,30—23 p. Kraków i muz. tan.

Sztuttgart (360,6) 13,30. 17,05, 20, 23 Muz. Rzym (441,2) 12,45. 17,30. 21 Muz. Wiedeń (517,2) 11,30, 13,10, 15,20, 17 Muz. 19,35 Opera i muz. Budapeszt (350,5) 2,05, 17,30 Muz. 19,30 Opera.

W SPRAWIE AUDYCYJ RADJOWYCH DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał kuratorom okręgów szkolnych zarządzenie w sprawie sepejalnych audycji radiowych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej.

Minister polecił, aby w szkołach, które posiadają odbiorniki radiowe z głośnikami, oraz odpowiednie pomieszczenia i urządzenia, umożliwiono młodzieży korzystanie ze specjalnych audycji Polskiego Radja. W wypadkach, gdy nie nastęrczy to szczególnych trudności, minister poleca poczynienie odpowiednich przesunięć w planie zajęć szkolnych dla umożliwienia młodzieży wysłuchiwania tych audycji.

Poranki dla młodzieży, organizowane przez Polskie Radjo dwa razy w tygodniu, są pierwszą próbą systematycznego zorganizowania audycji szkolnych.

DZIECI W CHICAGO POBIERAJĄ NAUKĘ ZA- POMOCĄ RADJA.

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że Chicago musiało zamknąć wszystkie swe szkoły, ponieważ nie ma pieniędzy nietylko na pensje dla nauczycieli, ale i na utrzymanie szkół. Jeśli parlament stanu Illinois nie pośpieszy drugiemu po Nowym Jorku największemu miastu amerykańskiemu z pomocą, bankructwo administracji miasta jest nieuniknione. By dzieciom szkolnym zapewnić przynajmniej naukę, zarządzono lekcje zapomocą radja.

WESOLY KĄCIK

DOBRA RADA.

— Mój drogi, zaczynam tracić pamięć. Co robić?
— Zaciągaj długi!
(Thaler).

LEPIEJ...

Spotyka się dwóch kupców warszawskich.
— Jak ci się powodzi?
— Lepiej.
— Lepiej w interesie?
— Nie.
— W domu?
— Nie.
— Więc dlaczego mówisz: lepiej?
— Lepiej — się nie pytaj!

WIADOMOSCI Z KRAJU

Jeszcze jeden Żyd oskarżony o ekscesy w Wilnie

Wyrok uwalniający

Dwudziestoletni subiekt Benjamin Ciesielski (Żyd) zasiadł na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Wilnie pod zarzutem zranienia podczas wypadków listopadowych studenta Polaka. Przewodnik Białobrzelski powiadomiony został przez jakąś staruszkę, że przechodzący ulicą Wileńską młodzieniec rzucił kamieniem w studenta Polaka i zranił go w łokieć. Przd. Białobrzelski pobiegł za uciekającym i przy pomocy wywiadowcy ujął go. Był to właśnie Ciesielski. Znalaziono przy nim składany nóż i laskę. Sprawa skierowana została do sądu. Na przewodzie sądowym zeznał on, że szedł z polecenia swego szefa do Banku Tow. Spółdzielczych, aby wykupić weksel i w pewnym momencie, przechodząc ulicą Wileńską został przytrzymany. Dlaczego uciekał, „Zapewne „na wszelki wypadek”, a nuż aresztują.

Świadczenie obrony wykazało alibi oskarżonego a i sam przod. Białobrzelski potwierdził, że za-

trzymał Ciesielskiego na skutek denuncjacji jakiejś babiny. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Skandal w radiostacji wileńskiej

Hasła bojkotowe przed mikrofonem

W ub. niedzielę nadawała radiostacja wileńska koncert akademickiej „Bratniej Pomocy”. Poza programem muzycznym głośno przez radio hasła bojkotowe przeciwko Żydom. Słuchacze radiostacji usłyszeli wezwania do stosowania zasady „swój do swego” i niezakupowania u Żydów. Przedstawiciele żydowski interwenjowali w tej sprawie u kierownika radiostacji wileńskiej p. Hulewicza, ale nie otrzymali zdecydowanej i jasnej odpowiedzi.

Wielkie nadużycia w obwlepolskich zarządach „Bratniaka”

Tygodnik „Bunt Młodych” wydał „dodatek nadzwyczajny”, opisujący wielkie nadużycia, poczynione w Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej. Zarząd Bratniej Pomocy trzyma w swych rękach młodzież „Obwiepola”, która może się poszczycić nielada gospodarką. Jak podaje „B. Mł.”, skarbnik główny, członek prezydium Janusz Modliński, student Wydz. Inż. Wodnej, ma kłopot na 11.000 zł w dziale przekazów i pożyczek honorowych I-szy wiceskarbnik Kazimierz Sobikowski, student Wydz. Inż. Wodnej — braki 3.600 zł. Drugi skarbnik Osler, student Wydz. Mechan., w dziale składek — 360 zł. jako pożyczono pierwszemu wiceskarbnikowi Sobikowskiemu!

Ciekawe jest również to, że członek komisji rewizyjnej Janusz Sielski, student Wydz. Inż. Wodnej, złożył swoje podpisy bez pełnego sprawdzania ksiąg!

Nadużycia te i kradzież wykryto już w grudniu. W chwili obecnej buchał przysięgły bada księ-

gi „Bratniej Pomocy”. Nie jest wykluczone, że nadużycia są większe, niż się przypuszcza.

Podobno skarbnicy „Bratniaka” trwonili majątek tej instytucji w „Chińskim Oku” i innych nocnych „dan^gach”.

Godzi się podkreślić, że nie jest to odosobniony wypadek wykrycia malwersacji w akademickiej organizacji samopomocowej, rządzonej przez adherentów „zielonej wstążki”. Nie przebrzmiały jeszcze bowiem echa afery Czerewki i Bichalskiego, Grzyba i Zybiewskiego w Wilnie na łączną sumę 18.000 zł, Ullasiewicza w Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego, wiceprezesa Bratniej Pomocy WSH Czyryskiego na 5.000 zł, Malinowskiego i Kwietnia po 1.000 zł każdy.

Sprawa Bratniej Pomocy studentów Politechniki warszawskiej w dalszym ciągu jest przedmiotem badania władz i prawdopodobnie w najbliższym czasie wyjdą na jaw dalsze jej szczegóły.

Przemysłnictwo w cyfrach

Słaska straż graniczna osiągnęła w m. grudniu 1931 r. następujące wyniki. przytrzymano za przemytnictwo lub nielegalne przekroczenie granicy 559 osób. W 25 wypadkach skonfiskowano towar, który przemytnicy porzucili w ucieczce. Ogólna wartość skonfiskowanego towaru wynosi 126.000 zł. Prócz tego zakwestjonowano w poszczególnych firmach rachunki handlowe, od których nie uiszczo no należnych opłat stemplowych na około 250 tys. zł. W 5 wypadkach użyto broni palnej wobec przemytników, stawiających opór lub uciekających. w wyniku czego 2 przemytników zabito, 3 raniło (PAT).

Niemiecka straż graniczna zatrzymała w pobliżu granicy polsko-niemieckiej w Konicy 6 bezrobotnych Żydów, którzy przekroczyli nielegalnie granicę, udając się w świat w poszukiwaniu pracy. Po odbyciu kary aresztu za nielegalne przekroczenie granicy, bezrobotni będą wysłani z powrotem do Polski. (ZAT).

Aptekarz nielegalnym sprzedawcą narkotyków

W związku z ujawnieniem w Warszawie kilku faktów nielegalnego handlu narkotykami, władze dokonały szeregu rewizyj, przyczem stwierdzono, że apteka Michelisa przy ul. Mokotowskiej 43 sprzedawała od dłuższego czasu nielegalnie morfinę i kokainę. Według wykazów, które winna prowadzić każda apteka, posiadająca na składzie narkotyki, stwierdzono brak 40 proc. narkotyków. Właściciela apteki Stefana Michelisa oraz głównego pośrednika przy sprzedaży Piotra Olechowskiego aresztowano.

Wydanie terrorystów w ręce władz polskich

Na terenie Czeskosłowacji aresztowano trzech zamachowców-sabotażystów ukraińskich, których przekazanie władzom polskim nastąpiło 15 bm. Zamachowcy zostali odesłani do Lwowa do dyspozycji tamtejszych władz sądowych

Strajk tramwajowy w Łodzi

W niedzielę rano wybuchł w Łodzi strajk tramwajarzy. Obrady tramwajarzy trwały przez całą noc z soboty na niedzielę, dopiero o godz. 4 nad ranem powzięto rezolucję o nieprzystąpieniu do pracy. Strajk nastąpił wskutek zarządzeń dyrekcji, która w najbliższym czasie ma zaprowadzić 8-godzinny dzień pracy, angielskie soboty i zredukować urlopy. Do tej pory tramwajarze łódzcy pracowali ponad normę i za to pobierali specjalną zapłatę. Również posiadali większe urlopy, niż przewiduje to ustawa a to w zależności od ilości przepracowanych lat. Poza to w niedzielę tramwajarze otrzymywali specjalne wynagrodzenie. Komitet strajkowy prawdopodobnie zwróci się do tramwajarzy warszawskich oraz do innych miast o poparcie. Na mieście kursują autobusy.

Nadużycia komisarza Kasy Chorych w Pińsku

W Brześciu nad Bugiem ogłoszono wczoraj wyrok sądu okręgowego, skazujący na 2 lata więzienia b. komisarza Kasy Chorych w Pińsku, oskarżonego o popełnienie szeregu kradzieży, nadużyć oraz łapownictwo

Zasądzenie szajki fałszerzy banknotów 100-złotowych

W sądzie okręgowym w Zamościu zapadł wyrok przeciw 9 mieszkańcom Koniorowa, oskarżonym o podrabianie i puszczenie w obieg 100-złotowych banknotów. Mocą wyroku skazanych zostało 2 obwinionych na 8 lat więzienia, czterech na 6 lat, oraz 3 na 4 lata więzienia

Zamiast 5 lat więzienia — uniewinnienie

Onegdaj zapadł w Warszawie wyrok w procesie Gedalgi Goldberga i Goldstuba oskarżonych o kolportowanie fałszywych banknotów. Oba oskarżeni zostali przez Sąd Apelacyjny uniewinnieni. Wyrokiem pierwszej instancji zostali oni skazani po 5 lat więzienia

Otruła się z rozpaczy po śmierci męża

W Bydgoszczy wystrzałem z rewolweru odebrał sobie przed kilku dniami życie znany na Pomorzu właściciel fabryki obuwia oraz fabryki instrumentów lekarskich i opatrunkowych dr. Jan Behring, który popełnił samobójstwo na tle przedenerwowania. Żona Behringa nie mogąc przeboleć niespodziewanej śmierci męża, targnęła się na swe życie, zażywając sporą dawkę weronalu. W kilka godzin po zażyciu trucizny Behringowa zmarła. Osierociła ona troje dzieci.

Podpalacze „asekuracyjni”

Na zarządzenie lotnej komisji operującej z ramienia województwa pomorskiego w powiecie lubawskim, aresztowano właścicieli gospodarstw wiejskich Konrada Gralewskiego, Bolesława Marszałskiego, Juliana Gałkę, Amelję Rudzińską, którzy własnoręcznie podpalili swe gospodarstwa względnie domy mieszkalne, a to celem uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej. Poza to aresztowany został w Wyrzysku kupiec Franciszek Herzfeld za nakłanianie niejakiego Wilczyńskiego do podpalenia domu, który był wysoko ubezpieczony. Wilczyński wydał Herzfelda władzom.

—o—

LISTY Z KRAJU

Z RZESZOWA

Z kahału. — Uzupełniające wybory do Rady Miejskiej — zatwierdzone. — Kompromitacja rzeżaków.

Klika kahałna, ocaliwszy „religijność” i „patrijotyczność” kahału wyborem p. Jakóba Rehbuna prezesem Rady, przystąpiła onegdaj w nieobecności radnych bloku narodowo-żydowskiego do wyboru wiceprezesa, stanowiska opróżnionego „awansem” p. Rehbuna. Głosami kliki wzmocnionej głosem poale-sjonistycznego i robotniczego radnego Dawida Spiry (w nielegalny i niedopuszczalny sposób do Rady powołanego), a więc 8 głosami obecnych radnych na 15 uprawnionych do głosowania (7 radnych było nieobecnych) został wybrany wiceprezesem Rady p. Halberstamm. Gdyby nie „sztuczka” (ciekawe jak starostwo załatwi tę „sztuczkę”) z powołaniem p. Spiry, wybór wiceprezesem jednego z kliki byłby niemożliwy. Klika zatem i p. Halberstamm ma do zawdzięczenia wybór wiceprezesa p. Spirze, poale-sjonistcie (jeszcze!?), uznającemu np. Koło Żydowskie w Sejmie za reakcyjne i burżuazyjne, a niezasługujące podczas wyborów sejmowych na jego zaufanie. Co to jednak szkodzi kliki i p. Halberstammowi, skoro w ten sposób utrwalili się dalszy byt familijny rządów w kahału. Cieszyć się więc Żydzi rzeszowscy kahał uratowany, macie już prezesa i wiceprezesa kahału!

Zgodnie z zapowiedzią burmistrza na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, zatwierdziło Ministerstwo Wewnętrznych w ostatniej instancji uzupełniające wybory do Rady Miejskiej odbyte w 1930 r., odrzucając wniesione protesty. Po doręczeniu reskryptu ministerjalnego, magistratowi wyznaczy burmistrz wkrótce pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Dla naszych władców kahałnych i rabinatu spudła onegdaj Niemca niespodzianka, dotycząca czynności tutejszych „szachtim” pozostających pod kontrolą rabinatu. Otóż rabinat katowicki kontrolujący drób wysyłany w stanie niezwywy przez tutejszych kupców do Katowic, zwrócił uwagę tutejszych miarodajnych czynników na to, że ubój tego drobiu nie odbywa się w sposób rytualny i właściwy. Ponadto doszedł do wiadomości rabinatu katowickiego następujący niesłychany wypadek: Tutejsi rzeźnicy wydali odnośnie do pewnego transportu drobiu stąd wywiezionego zaświadczenie, iż ubój nastąpił w dniu, który miał dopiero nastąpić po dniu nadejścia owego transportu do Katowic. To wprost niewiarygodne zaświadczenie wydają rzeźnicy podobno w tym celu, by katowicki kupcy uwzględniając czas transportu, mogli ów drób trzymać na składzie dłużej i by mimo dłuższego przetrzymywania w razie potrzeby na składzie nie upłynął 3-dniowy czasokres rytuałem przepisany (licząc od daty uboju podanego fałszywie w zaświadczeniu) dla koszerowania. W tych dwóch sprawach będą wdrożone dochodzenia, a wynik ich jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem

— MANDZURJA, KOŚĆ NIEZGODY DALEKIEGO WSCHODU. — Odczyt p. red. Mieczysława Babińskiego odbędzie się staraniem Pol. Tow. Geograficznego w Krakowie, juro we środę 20 bm., o godz. 18. w sal. Instytutu Geograficznego, ul. Grodzka 64.

Człowiek, który nienawidzi Żydów, socjalistów i Francji

M. Aldanow o Hitlerze

Znany rosyjski pisarz historyczny M. Aldanow, uważany za „rosyjskiego Emila Ludwiga” zamieścił w pismach paryskich nadzwyczaj ciekawą rozprawę, w której charakteryzuje ruch hakenkreuzlerowski w Niemczech i jego wodza Adolfa Hitlera.

Życie swoje — pisze Aldanow — Hitler przedstawił szczegółowo w swej książce p. t. „Moja walka”. Książka ta zawiera nadzwyczaj dużo teorii, a teoria ta jest zarówno nudna jak i bezmyślna. Jednak autobiograficzna część książki jest nadzwyczaj interesująca, chociaż Hitler nie posiada najmniejszego talentu literackiego. Nie jest to człowiek głęboki, ale kocha sam siebie, jest zły, mściwy i żądny czci i sławy. Myślę, że jest szczerzy i bezinteresowny. Połączywszy te cechy i własności, mamy przed sobą „fanatyka”, które to określenie jest jednakowoż bardzo niepewne. Niemcy ukochał Hitler fanatycznie, chociaż nienawidzi wielu Niemców. Nie wiem, czy jest popularny wśród swego najbliższego otoczenia, tak jak popularny był wśród bolszewików Lenin, który potrafił krótko trzymać w swych rękach partję a zarazem pozostać „Iljczem”. Hitler nie może dorównać Iljczowi; swym ukształtowaniem duszy bardziej zbliżony jest raczej do Trockiego, chociaż z drugiej strony nie może dorównać mu swymi zdolnościami. Może dorówna mu tylko talentem organizacyjnym. Śmiało mogę przypuszczać, że „cios w tył” zadają mu jego ludzie. Tak stało się i z Trockim. W swej ocenie nie wytyczam sobie żadnych celów politycznych i staram się zachować zupełną bezstronność. Powiadam to dlatego, że Hitler przecie jest wybitnym człowiekiem. On sam potrafił stworzyć w Niemczech wielki ruch; jakkolwiek jest to smutne, przyznać trzeba, że on tworzy historję.

Hitler, uchylając się od obowiązku służby wojskowej w Austrii, wyjechał do Monachium. Jako ochotnik wstąpił do armji niemieckiej. Według ustawy miał wrócić do Austrii i tam w czasie wojny miał służyć w wojsku. Hitler jednakowoż powiada, że „nie chciał

służyć w armji państwa, które już wówczas, jak mu się zdawało, skazane jest na śmierć”. Jego wrogowie twierdzą, że Hitler wolał raczej prestiż ochotnika w Niemczech, niż obowiązkową służbę w Austrii, gdzie w najlepszym wypadku uważany byłby za „niegodnego zaufania kanciarza”.

Hitler nienawidzi Żydów, socjalistów i Francji. To są trzy podstawowe momenty, z których wypływa jego nienawiść. Drobniejszych momentów jednakowoż jest więcej. Taki zapas nienawiści spotkać można jedynie u bolszewików. Hitler nienawidzi nawet Rosji, a lepiej powiedziawszy, Hitler uważa naród rosyjski za niższą rasę, skazaną na zagładę. Hitler jest święcie przekonany, że stworzona ona została przez Niemców. „Organizacja rosyjskiego gmachu państwowego” — pisze Hitler, nie była wynikiem państwowo-politycznej twórczości żywiołu słowiańskiego w Rosji. Jest to raczej zadziwiający przykład twórczej pracy żywiołu niemieckiego wśród niższej rasy... Niższe narody, które mają Niemca jako wodza i organizatora nierzadko wytworzyły olbrzymią całość państwową. Obecnie żywioł niemiecki w Rosji został wykorzeniony i dlatego Rosja musi zginąć: „koniec żydowskiej nadwładzy w Rosji, będzie zarazem końcem państwa rosyjskiego”.

M. Aldanow podkreśla, że te słowa Hitlera są „nieświadomym filozoficzno-historycznym bredzeniem”.

Hitler wreszcie nienawidzi także „inteligencji”. W pewnym rozdziale swej książki mówi o pogardzie, z jaką inteligencja do niego się odnosiła. Inteligencja gardziła nim, ponieważ nie zdołał uzyskać wyższego wykształcenia. Z rozdziału tego tryska nieposkromiona, brutalna wściekłość. Tu zauważamy jeden z charakterystycznych rysów ruchu hitlerowskiego. Obecnie w ruchu tym bierze udział cały szereg najrozmaitszych „doktorów filozofji”; na początku charakter ruchu był cokolwiek inny. Paderewski nazwał bolszewizm „powstaniem ludzi nie używających szczotek

Samobójstwo czy morderstwo miss Robertson Gall?

Sensacyjny proces o morderstwo w Glasgowie.

Prasa angielska szeroko rozpisuje się o odzywającym się obecnie w Glasgowie procesie kryminalnym, którego bohaterem jest student medycyny Piotr Queen. Oskarżony liczy lat 30, pochodzi ze zamożnej rodziny, która po wojnie straciła cały swój majątek i zupełnie zubożała. Młody Queen chciał zostać lekarzem, ale musiał przerwać swoje studia z powodu braku środków utrzymania. Ostatnio pracował w kancelarji adwokackiej. Zaważył znajomość z Krystyną Robertson Gall, którą pochwodziła również z rodziny ongiś zamożnej, ale po wojnie zupełnie zubożałej. Krystyna Gall pracowała jako baba do dzieci, ale zamieszkała później z oskarżonym.

Pewnego dnia znaleziono Krystynę Gall nieżywą w łóżku. Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. Około szyi dziewczyny znaleziono cieniutki łańcuszek metalowy. Badanie lekarskie stwierdziło, że śmierć nastąpiła z powodu uduszenia tym łańcuszkiem. Piotra Queena 24 godzin później aresztowano jako podejrzanego o zamordowanie swej narzeczonej. Queen bronił się z początku tem, że na trzy dni przed śmiercią swej narzeczonej wyjechał do Londynu, atoli nie zdołał swego alibi wykazać.

Proces zależy od ekspertyzy rzeczoznawców. Gdy znaleziono zwłoki, skonstatowano, że cieniutki łańcuszek metalowy, owinięty dokoła szyi zmarłej, przymocowany był do łóżka metalowego, tak, że nie jest wykluczoną możliwością, że Krystyna Gall popełniła samobójstwo. Z trzech rzeczoznawców dwóch nie wyklucza możliwości samobójstwa, a tylko jeden, znany w Anglii uczonej prof. Andrew Allison, utrzymuje, że Krystyna Gall została zamordowana. Gdy obrońca oskarżonego zarzucił prof. Allisonowi stronniczość, prof. Allison zemknął na sali sądowej i musiano go przewieźć do sanatorium. W Anglii z napięciem oczekują wyroku w tej sprawie.

do zębów przeciwko ludziom, którzy szczotką do zębów się posługują”. W przenośni to samo można powiedzieć o ruchu hitlerowskim: dawniejszy hitlerizm to bunt półinteligentów przeciwko inteligencji.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance” Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella (Die Geschwister von Neapel)

12) Autoryzowany przekład Leona Templera

Głos dolatujący z nad biurka grzmiał wciąż jeszcze:

— Alato discorsol! — Elevata dichiarazione! — Parole vibranti! — Pensieri eterni! — Un urlo frenetico della immensa folla! — Niezmierzone tłumy, jeden okrzyk zachwyty! O Boże, cóż jeszcze?!

Don Dominik w dalszym ciągu spokojnie linjował arkusze papieru:

— Jakże już często upominam pana, żeby pan porzucił te nieczyste gazety?!

Batteffiori smutno sycząc wypuścił powietrze nosem zbyt wąskim:

— Łatwo to panu mówić, wielce szanowany Don Domenico. Z pana człowiek, jakiego niema drugiego. Ma pan własny świat. Jest pan szczęśliwy. Ale ja? Proszę, niech pan wejrzy w położenie takiego nieszczęsnego robaka, jak ja! Stary, samotny zgubiony, a choć chleb powszedni mam zapewniony — rozbitek. Cóż mi pozostaje? Wzrąmian za życie przegrane, chciałoby się wiedzieć przynajmniej, co się dzieje...

— Z pism tych dowie się pan z pewnością tego, co się nie dzieje.

Pod obuchem napadu stanowczego umiłowania porządku złożył teraz signor Battetfiori gazetę, jakby go przekonywającą odpowiedź Pascarelli nawróciła po wszystkie czasy.

— Cudownie pan to powiedział! Jak zawsze! Wszystko to kłamstwo, matactwo.

Przechylił potulnie wstuchaną, pomarszczoną twarz:

— Niejedno jednak może zajęłoby pana, Don Domenico... Czy wie pan, co zamierzają? Usunąć chcą

współczesną niemoralność. Powrócić pragną do formy rodziny rzymskiej. Wszelką władzę oddać chcą w ręce ojców rodziny. Bo rodzina jest rdzeniem państwa, a państwo to Pan Bóg. Ciekawe, co?!

Don Dominik kreślił rubryki w dalszym ciągu i nie odpowiadał. Battetfiori jednak nie przestawał objaśniać idei nowego regiméu:

— Celem tego wszystkiego jest — czyta się o tem setki razy — żeby znów ustanowić silną władzę.

Dominik Pascarella położył pióro dobitnie:

— Autorytet ma się, a nie ustanawia się go.

Twarzyczkę Battetfioriego rozjaśnił proryk żalosoego zapalu:

— Panu nie sprostają nawet łamei bohaterzy, Don Domenico.

Po chwili żalił się cicho w dalszym ciągu:

— Zniosę dołą do końca. Ale czy pan wie, że jest pan jedynym człowiekiem, któremu zazdroścę?!

Signor Pascarella mimo wieku nie nosił szkieł. Z powagą przyglądał się nowemu arkuszowi papieru. Głos skargi Battetfioriego brzmiał coraz życzliwiej:

— O, powinien pan zrozumieć zazdrość moją! Oto na przykład południe. Cóż robić? Robota ukończona. Trzeba pojeść sobie. A więc jazda do Targianiego! A wieczorem ta sama sprawa. A więc jazda do Eposita! Niekiedy znów naodwrot. Oto czła odmiana. Nie chcę już wcale mówić o tem, że żołądek się psuje, że jedzenie jest niedobre, a spis potraw tensam zawsze. Ale samotnie siedzieć, oczekiwać panie, obiadować sa notie?! Niech pan tylko nie wspomina o przyjaciółach. Jeśli mogę być

szczerzy, jedynym człowiekiem, w którym pragnęłbym mieć przyjaciela, ale o tem wie pan przecie sam.

Don Dominik uczynił ruch równie zwięzły co i treściwy. Wyrażał mniej więcej to, iż nie jego w tem wino, że Battetfiori nie założył domowego ogniska, że zresztą mniejszej wartości doła ludzi nieszczęsnych bardzo jest rozpowszechniona i znana ogólnie i że jemu osobiście wreszcie nie jest nic mniej niemiłe niż czulostkowe naruszenie granic rzeczowego stanowiska.

Mimoto jednak żale towarzysza pracy przedzierżnęły się teraz w dytyramb:

— A pan, Don Domenico? Tak jest, zazdrość moja wyobraża sobie łakomie, jak to pan zbliża się do domu po ukończeniu czynności biurowych. Jest pan zadowolony i spokojny. Wie pan, że działywa oczekuje pana. To cały świat czeka na pana, w dodatku udany świat. Czy pan przeczuwa wagę, co pan posiada?

Tutaj Battetfiori, któremu wszystkiemu tego niedostawało, sięgnąć musiał chusteczką popod szkła okularów:

— Dzieci pańskie, Don Dominiku, to najprawdziwsze anioły...

W czasie tego hymnu pochwalnego patrzyły oczy Pascarelli coraz bardziej nerwowo i do skoku gotowe. Kiedy Battetfiori wytoczyć zamierzał bardziej szczegółową charakterystykę rodzeństwa, przerwał mu Don Dominik zapalczywie:

— Proszę uprzejmie, żeby się pan troszczył o inne sprawy!

Odparowanie obronne ojca musiało poprzestać na tem, bo z niewielkiego sklepu niżej, gdzie przyjmowano przygodną klientelę, dolatywał odgłos różnicy zdań. Kasjer pracował w innym gabinecie, a dwaj starsi urzędnicy załatwiali sprawunki poza burem. Klienteli usługiwał więc tylko młody praktykant. Żeby zatem stwierdzić przyczynę zgilek, zostawił Don Dominik smutnego chwalec i zeszedł krętymi skrzypiącymi schodami prowadzącymi ze „studia” w dół. (C. d. n.).

Wystawa pamiątkowa Maurycego Gottlieba

O onegdajszym posiedzeniu ogólnego komitetu wystawy pamiątkowej Maurycego Gottlieba wydał Zarząd Muzeum Narodowego komunikat, z którego wynika, że na ręce Komitetu Wystawy zdeklarowano dotychczas z Krakowa 53 obrazów, ze Lwowa 22, z Warszawy 2, z Katowic 1

Protectorat wystawy objęli: Wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski i prezydent miasta pułk. Władysław Belina Prażmowski. Do prezydium honorowego zaproszono wiceprezydenta W. Ostrowskiego, rektora Akad. Szt. P. F. Pautscha, posła dra Thona, prezesa Tow. Szt. P. W. Jarockiego, wiceprezydenta dra Ignacego Landaua, Tadeusza Epsteina, prezesa Izby Handlowej i Przemysłowej, oraz Kuratora dra E. Nowickiego. Do Komitetu czynnego Wystawy został wybrany jako prezes dr. R. Landau, jako wiceprezesi dyr. dr. F. Kopera, dr. J. Flach i dyr. Beres, sekretarjat Wystawy objęli z ramienia Komitetu p. Schoenker, ze strony Muzeum Narodowego kustosz dr. Bobeński i dr. Buczkowski.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 1. 1932. Acje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Acje przemysłowe: Elektrywnia 16.

Papiery procentowe: 8-proc. listy zastawne dolarowe Banku Hipotecznego 85.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Zapotrzebowania słabe. Większość efektów bez zainteresowania. Do aransakcyj doszło jedynie Elektrywnią i z papierów procentowych 8-proc. i zast. dolar Banku Hipotecznego po kursach ustalonych przy nieco większych obrotach. Usposobienie bez ochoty.

Na pogiełdzu ruch żywny. Silniej poszukiwano 4-proc. Prem. Poż. dolarową w placencie 43.75 mocniej, z innych robiono 4-proc. Poż. m. Krakowa 29 i 5-proc. Pożyczką Konwersyjną 38.25. Obrotu niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja na ogół utrzymana. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowe 8.90 i pół do 8.92. Kursy orjentacyjne: Marka niemiecka 210—211.90. Funt szterling 31—31.50, moneta frank szwajcarski 174.25—174.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 1. PAT. Acje: Bank Polski 100, Starachowice 5. Tendencja słabsza. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 93.50, 83, ta sama seryjna 90, 5-proc. konwersyjna 40, 6-proc. dolarowa 59, 4-proc. dolarowa 43.60, 49, 7-proc. stabilizacyjna 53.75, 54.50, 53.50. Listy zast. BGK. bez zmian. Tendencja słabsza.

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.25, 124.50, 123.94, Gdańsk 174.05, 174.48, 173.62, Londyn 31.25, 31.40, 31.10, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, teleg. 8.923, 8.943, 8.903, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga (26.41 i pół) 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcaria 174.25, 174.68, 173.82, Włochy 45.30, 45.53, 45.07, Berlin przyw. 211.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 565 ton 27 i jedna czw., pszenica 90 ton 24 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDŃSKA

Wiedeń, 18. 1. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.29 i pół, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.65—24.85, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.51—79.99, Zurych 138.45—139.25, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.75—169.32, Angielskie 24.48—24.72, Francuskie 27.85—28.05, Włoskie 36.06—36.34, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 137.95—139.15.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.38, Lasy Turckie 11 i jedna czw., Lwów Czerniowce 26, Browary Lwowskie 30 i pół, Karpaty 1.45, Galicja 12.60

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 1. PAT. Paryż 2015, Londyn 17.87 i pół, Nowy Jork 5.125, Belgja 71.40, Włochy 25.80, Berlin 121.30, Praga 15.17 i pół, Warszawa 57.40, Bukareszt 3.05.

List do Redakcji

Otrzymujemy następujące pismo:

Kraków, 18 stycznia 1932

Do

Szanownej Redakcji „Nowego Dziennika”

w Krakowie

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam o zamieszczenie na łamach Pańskiego, poczytnego pisma następującego wyjaśnienia, które podaje z powodu artykułu odnoszącego się do mego ustąpienia z regionalnej rady programowej Polskiego Radia.

Stwierdzam przedewszystkiem, że list przewodniczącego głównej rady programowej, napisany do mnie, na który powołuje się wspomniany artykuł, był najzupełniej poprawny co do formy, nie był zaś wcale „niezwykle szorstki” i nie było w nim zupełnie mowy ani o „naganie”, ani też o „nieodpuszczalnej krytyce” zarządzeń naczelnych władz Polskiego Radia. Listu tego nie podałem do wiadomości żadnemu z przedstawicieli prasy.

Powody swego ustąpienia, wcale nie tak proste, jak to przedstawia powyższy artykuł, wyłuszczyłem naczelnym władzom Polskiego Radia. Wobec Szanownej Redakcji wyrażam tylko żal z tego powodu, że moje ustąpienie z przewodnictwa regionalnej rady programowej znalazło swój wyraz w artykule, którego forma i treść nie odpowiadała istotnemu przebiegowi sprawy.

Łączę wyrazy poważania

Prof. Dr. M. Siedlecki

Zamieszczając lojalnie list znakomitego uczonego, stwierdzamy jedynie — co zresztą zaznaczone było w notatce naszej — że powtórzyliśmy w formie bardzo oględnej informację katowickiej „Polonii” gdzie w związku z ustąpieniem p. prof. Siedleckiego, mowa była aż o „skandalu generalskim” i o „metodach generalsko-kaprałskich” w Polskim Radio.

Zgon słynnego pedagoga

W Monachjum zmarł onegdaj w 77 roku życia słynny pedagog niemiecki prof. Jerzy Kerscheneister. Kerscheneister stworzył wzorową szkołę pracy, wydał też cały szereg dzieł, z których wymienić należy: „Begriffs der Arbeitsschule”, „Die Seele des Erziehers und Theorie der Bildung”, „Charakterbegriff und Charaktererziehung”. Prof. Kerscheneister był przez pewien czas posłem do parlamentu i profesorem uniwersytetu. Uchodził za sławę europejską, o czym świadczą liczne doktoraty honorowe rozmaitych uniwersytetów niemieckich jak i zagranicznych.

Sąd dorozny w Łomży

Łomża 18. 1. PAT. Wczoraj po raz pierwszy odbył się tu sąd dorozny przeciwko niejakemu Dąbrowskiemu z Poręby pow. Ostrowskiego, oskarżonemu o zamordowanie gajowego lasów państwowych. Sąd skazał Dąbrowskiego na dożywotnie ciężkie więzienie z pozbawieniem praw.

Syn dyrektora banku — działaczem komunistycznym

Budapeszt, 18. 1. PAT. Z toku śledztwa przeciwko komunistycznej organizacji studentów i uczniów szkół średnich wynika, że na czele tej organizacji stał syn dyrektora Kredytowego Banku, Karol Greiser, uczeń 8. kl. gimnazjalnej. Greiser, któremu ojciec nie odmawiał pieniędzy, nie wlecząc na jakie cele były one używane, finansował organizację i wydawał dziennik pt. „Czerwony Student”.

Bukareszt, 18. 1. PAT. Dzienniki podają, że władze w Constancy wykryły nową organizację szpiegowską na rzecz Sowieców, do której należeli członkowie szeregu żałóg okrętów, udających się do portów rosyjskich na Morzu Czarnym. Dokonano licznych aresztowań. Dochodzenie w toku.

Poona, 18. 1. PAT. Przewodnicząca tutejszej ligi młodzieży skazana została na 12 miesięcy więzienia za wygłoszenie podburzającej mowy.

REPORTER PRZY PRACY...



Floyd Gibson, jeden z najzdolniejszych reporterów radiowych w Ameryce, udał się na plac boju w Mandzurji, skąd nadaje dokładny opis wypadków. Gibson posługuje się małą stacją krótkofalową, zapomożą której komunikuje się z wielkimi stacjami

Dziesięć przykazań dla małżonków i zwolenników bridge'a

Bridge stał się najbardziej rozpowszechnioną grą w karty. Wszystkie części świata i kraje uległy bez oporu tej nowej manji. Znany mistrz bridge'a, mr. Ely Cubbertson, skonstruował dziesięć przykazań, które, jak twierdzi, przynoszą szczęście i powodzenie nie tylko w bridge'u, ale i w życiu małżeńskim.

Brzmiały one następująco:

1. Obierz sobie żonę swoją jako partnera do gry.
2. Traktuj ją zawsze jak równą sobie pod względem intelektualnym.
3. Nie zapomnij nigdy, że ona uważa się za tak mądrą, jak ty.
4. Unikaj wyrazu twarzy przesadnie szczęśliwego lub smutnego.
5. Chwal żonę swoją nie częściej, ale i nie rzadziej, niż raz na godzinę.
6. Pamiętaj o tem, że ona może grać w bridge'a lepiej, niż ty.
7. Nie sil się na dowcip, żona twoja ma wyrobioną już o tobie opinię.
8. Nie czyń żonie wyrzutów, nie ośmieszaj jej.
9. Gdy popełni błędy podczas gry, przypomnij sobie, ileś ty sam błędów popełnił w życiu.
10. Jeśli żona będzie się skarżyć na ciebie, że popełniasz dużo błędów podczas bridge'a, przyznaj jej rację.

Płeć słabszą, ale piękną, będzie zapewne bardziej zadowolona z przykazań mistrza bridge'owego, niż płeć tzw. brzydka.

Osiem warunków, by stać się mężem idealnym

Rozumie się, że Ameryka musiała zdobyć i ten rekord. Utworzono mianowicie w Nowym Jorku komisję, która miała wyznaczyć nagrodę dla wzorowego męża. Tym idealnym mężem jest niejaki M. Wannostand. W uzasadnieniu wyroku podała komisja osiem punktów: Pan Wannostand jest już rano w doskonałym humorze i nie traci tego humoru przez cały dzień. Do każdego jedzenia zjawia się punktualnie i jest zawsze jedzeniem, które mu żona podaje, zachwycony. Nigdy nie troszczy się o domowe agendy swej żony, i nie miesza się do spraw gospodarstwa domowego. Zdaniem jego żona nie tylko gotuje lepiej od wszystkich innych kobiet, ale prześciga nawet jego własną matkę. Mr. M. Wannostand spełnia wszystkie życzenia swej żony, nie dopuszczając do żadnej kłótni. Utrzymuje, że w domu jest najlepiej, chociaż serce ciągnie go do klubu. Bez żadnego protestu daje się żonie prowadzić do każdego towarzystwa i jest zawsze uprzedzająco grzeczny. Wreszcie jest doskonałym znawcą kobiet, a znawstwo swoje dokumentuje stałą maksymą, powtarzając wciąż: „Moja żona jest najpiękniejsza”.

INŻ. JÓZEF RECHEN (Nowy York).

Oblicze Nowego Świata

Czwiek... podróżujący w obcym kraju, jest tego świadom, że nie może dać drobniostkowego obrazu życia w tymże kraju, tem mniej zrobić to może dzieńnikarz, który liczyć się musi z tem, że pisze dla dnia i że zadaniem jego jest faktycznie dawać tylko filmy życiowe, błyski myśli i fantazje życia. Gdyż życie przewyższa aż nadto często wszelką fantazję...

Nigdy nie przeczytałem ani jednej książki o Ameryce (jakkolwiek przeczytałem niejedną dobrą książkę amerykańskich autorów), gdyż wiedziałem, że przedaj czy później odwiedzę ten kraj moich marzeń i chociaż nie być sprzedanym ożywkolwiek sądem o tym kraju, pełnym fantazji i przyszłości. A trzeba było przewyciężyć naprawdę zbyt wiele pokus, bo w latach powojennych ukazało się sporo książek znanych i cenionych autorów, literatów, dziennikarzy, uczonych. Teraz jestem zadowolony o tyle, że to, co napiszę, będzie wyrazem moich jedynie przeżyć, refleksyj, marzeń, jakkolwiek z drugiej strony obawiam się muszę, że nie powiem niczego nowego, że powiedziano to już przedemną znacznie lepiej. Czytelnicy lepiej to zapewne osądzą, niż ja sam.

Co przedewszystkiem uderza Europejczyka przybyłego do tej prawdziwej stolicy Stanów Zjednoczonych do Nowego Jorku, to budowle nieznane mu do tychczas, niebotyki... Miałem już sposobność w jednym z moich artykułów wyjaśnić, że są one czemś koniecznym na wyspie Manhattan, stanowiącej serce i mózg olbrzymiego kraju o prawie 150 milionach mieszkańców. Są one wprost koniecznością, dla umożliwienia pracy setkom tysięcy urzędników pracujących tamże. Bo mylił się ten, kto sądzi, że są to domy mieszkalne: nie podobnego. W nocy niema w tych domach nikogo oprócz dozorców, podczas gdy

w dzień pracuje w takim domu kilkanaście tysięcy ludzi.

Wyobrazić sobie też łatwo, jakich obszarów trzeba było, aby zatrudnić to morze ludzi w 3-piętrowych np. domach.

Świadczy to o nadzwyczajnej fantazji i teźżnie tamtejszych inżynierów i budowniczych, że potrafili sprostać zadaniu i wyczarować tą

symfonję wielkiego miasta ze stali i betonu.

He razy patrzyłem z wyżyn mostów East River — same te mosty są na poziomie kilkunastu pięter, gdyż przejeżdżają pod nimi największe olbrzymie oceaniczne — a patrzałem aż nazbyt często, gdyż widok to zaiste porywalący swą pięknoscią — tyle razy składałem część tym genialnym budowniczym, których nazwiska niezawsze nawet są wyryte małemi literami gdzieś w kącie majestatycznej budowli. Dopieroż trzeba schylić głowę przed urządzeniem wewnątrz każdego z tych pałaców! Kto sądzi, że są to jakieś koszarowe gmachy, ten mylił się mocno: prawdziwe pałace, utrzymane stylkowo — starsze są zazwyczaj w stylu renesansu, nowsze zaś, jak 30-piętrowy Irving Trust Company, lub 105-piętrowy Empire States Building utrzymane są już w stylu Nowej Ameryki. Jest w prostocie jego linii, smukłości kształtów, coś, co przypomina smukłość pięknych cór tego wielkiego pod każdym względem kraju, ale jest też

nadzwyczajne przystosowanie kształtów do celów.

Jeżeli bowiem Michał Anioł chciał objąć Kaplicę Sykstyńską świat cały w ramiona, to nowoczesni, mniej znani — szkoda — architekci nowojorscy, strzelają ku niebu i głoszą światu nowe piękno swej oszłonionej radością życia, ojczyzny...

A trzeba ich widzieć przy pracy: widziałem na własne oczy, jak

w ciągu 4-ch tygodni wybudowano ośmiopiętrowy dom,

który budowanoby u nas dwa lata... Ale to są rzeczy, które idą już w szczegóły. Co jednak zainteresuje każdego, kto wie, jak rozbierano w Warszawie latami sobór, to fakt, że rozebrano w ciągu 3-ch tygodni ośmiopiętrowy budynek z przed lat 50-ciu, solidnie zbudowany, i w ciągu dalszych 3-ch tygodni tego pobytu widziałem już zbudowaną konstrukcję żelazną 10-go piętra. A to wszystko na narożniku dwu wąskich ulic centrum bankowego, a przytem ruch nie śmie być wstrzymany ani na minutę i ani kamysek nie śmie się znaleźć na jezdni. Niech mi to europejski budowniczy pokaże... Swoją drogą mam się do czynienia z robotnikiem, który pracuje jak mistrz w swoim zawodzie i nie odpczywa chwilę zbędnej, ale też płatny jest po królewsku. Zarabiał do 15 dolarów dziennie i więcej, także. Zaraz jed-

nak chce dodać, że zupełnie mylnem jest pojęcie Europejczyków, że w Ameryce dolar wart tyle, co u nas złoty, lub w Niemczech marka. Podkreślam, że

W Ameryce dolar nie tylko jest wart tyle, co u nas 9 złotych, ale czasem nawet więcej.

Tylko produkty spożywcze i to ze specjalnych powodów, które później może wyluszczyć, są droższe, niż u nas w Polsce, ale wszystko inne jest tańsze. Auto, które u nas kosztuje tysiąc dolarów, jest tam o połowę tańsze. Cukier kosztuje dokładnie połowę tyle co u nas, mianowicie 10 centów kilo, czyli 90 groszy polskich. Benzyna — 27 gr, za liter. Nawet spirytus — i tu muszę oddać pokłon naszemu monopolowi spirytusowemu, któremu zarzuciłem kilka miesięcy temu, że tylko jeden kraj na świecie zna cenę \$1.15 za liter czystego alkoholu, a mianowicie Stany Zjednoczone. Wyrzuciłem krzywdę Stanom: tam kosztuje rzeczywicie czysty spirytus 96 proc. tylko jeden dolar i można dostać każdą ilość za tę cenę. Jesteśmy tedy przynajmniej pod tym względem, jak i pod względem ceny cukru zupełnie bez konkurencji.

Prawdziwą prohibicję mamy my w Polsce,

a nie Stany Zjednoczone A. P., i to prohibicję na cukier także...

Jeżeli już mówię o stronie zewnętrznej życia, to wspomnę jeszcze o urządzeniach mieszkań. U nas kaźda gospodyni domu musi mieć służącą, bo inaczej nie da sobie rady z mieszkaniem. W Nowym Jorku pozwolić sobie może na to tylko ktoś, kto zara-

bia przynajmniej tysiąc dolarów miesięcznie. Ale też

służąca nie jest tam wcale konieczna.

Gdyż pani domu ma tu takie ułatwienia, że łatwo sobie poradzi z 4-pokojowym mieszkaniem. Węgiem na oży nie widzi, gdyż mieszkanie jest opalone centralnie, a gotuje wyłączanie na gazie. Gaz zaś kosztuje za ledwie 3-cią część tego, co u nas, jakkolwiek górnik amerykański i robotnik platyny jest znacznie lepiej, niż u nas.

Za to my mamy tę przyjemność, że gaz dostarcza nam Zarząd miasta, ze swoją znaną już gospodarcką magistracką, podczas gdy w Stanach czynną to prywatnie spółki akcyjne, a zarządy miejskie baczą już na to, aby te drzewa nie rosły w niebiosach... Gorącą wodę ma gospodyni zawsze z centralnego ogrzewania i naczynie jest umyte natychmiast po jedzeniu, i to w mig. Mleko i pieczywa przynosi się jej rannatko pod drzwi w higienicznym opakowaniu. Podłóg się nie myje, gdyż jest to masa, która wystarczy przetrzeć mokrą szmatą, na końcu patyka żecznie przymocowana, dywany i plusze czyści się codziennie elektrycznie — i elektryka kosztuje o połowę taniej, niż w Polsce — tak że pozostałyby tylko te nasze słynne firanki wsiakające w siebie cały proch z ulicy. Otóż pod tym względem są dwa wyjścia: primo nie widziałem w Nowym Jorku prochu, a także nie, po wsiach, gdyż wszystkie drogi są z masy niewytwarzającej kurzu, secundo zaś — i to najciekawsze: tutejsze panie doszły do przekonania, że firanki wcale nie są potrzebne do szczęścia i — zrezygnowały z nich...

Taksamo daje się bieliznę do pralni i w ten sposób kobieta, która jest u nas służką swego mieszkania i jego niewolnicą, tam staje się naprawdę **panią domu**. Tak wygląda naprawdę rzeczywistość amerykańska.

(Dalszy artykuł nastąpi).

Oficerowie pod zarzutem nadużyć

Wyrok w procesie poznańskim

Roznań 18. I. RAT. W Rznaniu toczyła się przed sądem okręgowym wojskowym, przez kilka tygodni rozprawa karna przeciwko kilku oficerom, oskarżonym o nadużycia przy licytacjach koni wojskowych. Po przesłuchaniu przeszło 100 świadków sąd ogłosił dziś w południe wyrok, skazując głównego oskarżonego por. Łozińskiego na 3 lata więzienia, wydalenie z wojska i grzywnę w wysokości 3000 zł, a w razie niemożności jej ściągnięcia na dalszych 6 miesięcy więzienia, por. Roźniewskiemu sąd wymierzył karę 6 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska. Pozostali oficerowie zostali uznani winnymi przekroczeń dyscyplinarnych i skazani: rtm. Kapuściński na 3 tygodnie aresztu i rtm. Łabędzki na jeden tydzień aresztu.

Czechosłowacja zaciąga pożyczkę Francuską

Praga 18. I. PAT. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 1.000.000.000 koron. Ustawa ta zostanie przedstawiona parlamentowi na jego pierwszej poświątecznej sesji, która zostanie zwołana na dzień 21 bm. Chodzi tu o pożyczkę francuską w wysokości 600.000.000 franków, która już została uchwalona przez rząd francuski i w najbliższym czasie ma być przedłożona do uchwalenia parlamentowi francuskiemu.

Ludendorff — antykatolik

Monachjum 18. I. PAT. W najbliższym czasie sąd monachijski rozpatrywać będzie sprawę b. szefa sztabu cesarskiej armji niemieckiej gen. Ludendorffa, który w wydawanym przez siebie czasopiśmie „Ludendorfer Volkswarte“ uprawia niesłychaną agitację antykatolicką. Katolicki „Bayerischer Courier“ donosząc o tem wyraża nadzieję, że niezawodnie ludność katolicka Bawarii da przecieć kiedyś Ludendorffowi odpowiednią odprawę i że „sąd pouczy naprawdę bluźnierce ograniczając wolności przekonania“

Incydent z posłem amerykańskim w stolicy Abissynji

Addis Abeba. 18. I. PAT. Miał tu miejsce wczoraj następujący incydent z tutejszym posłem Stanów Zjednoczonych. Automobil, wiozący posła z powodu nieuwagi szofera potrącił przechodzącą kobietę z pośród ludności cywilnej. Poseł natychmiast wyszedł z samochodu, interesując się stanem zdrowia zranionej. Gdy policjant-krajo wiec wmixzał się do zajścia, chcąc aresztować szofera, poseł zaprotestował przeciwko temu. Nastąpiła gwałtowna wymiana zdań, podczas której zjawili się inni policjanci oraz tłum krajowców, przyczem poseł został przewrócony i poturbowany.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„X — 33“

Sztuka w 3 aktach (10 obrazach Aleksa Madisa i Roberta Boucarda)

Ostatnia premiera naszego Teatru Miejskiego należy do gatunku sztuki anonimowej. Nie oznacza to bynajmniej, że sztuka „X-33“ nie ma autorów — ma ich aż dwóch, — lecz jest to literatura, której się ani nie mierzy, ani nie waży, ani nie ocenia. Jest to jedynym słowem literatura anonimowa. Literatura tego rodzaju może być, a nawet jest bardziej rozpowszechniona od literatury autentycznej, która może być lepszą lub gorszą, ale w każdym razie ma pewne walory artystyczne, służące za podstawę oceny.

Treścią ostatniej premjery jest właściwie szpiegostwo jak takie, szpiegostwo im abstracto. Na szczęście wielka wojna światowa, na marginesie której akcja tej sztuki się rozgrywa, zakończyła się, inaczey sztuka trwałaby jeszcze po dzień dzisiejszy. Nie można się też powołać na to, by sztuka ta dała aktorom pole do popisu, albowiem przez cały czas czekałiśmy na wielką scenę dla pani Jaroszewskiej, która właściwie ściągająca publiczność do teatru: ale pani Jaroszevska tej wielkiej sceny nie miała i musiała się zadowolnić kilku mocniejszych momentami.

Nazwie się zapewne sztukę tę reportażem, ale fantastycznie to słoweczko, którego się w ostatnich czasach nadużywa tam, gdzie żywych nie stwarza się ludzi lecz same tylko papierowe postacie, nie zdola ocalić tej sztuki.

Z ról męskich wymienić należy p. Burnatowicza, który po bohaterku borykał się, by główna swa rolę szpiega francuskiego po ludzku uprawdopodobnić, oraz p. Fabisiaka, który pyszny stworzył typ w swej epizodycznej roli dawnego wieźnia zaawansowanego na dozorcę więziennego.

Publiczność była bardzo ciekliwa, dobrze wychowaną, a nawet oklaskiwała niektóre sceny. M. K.

POSAD POSZUKUJĄ

Stenotypistka polsko-niemiecka obeznana z buchalterją i wszelkimi czynnościami biurowymi poszukuje posady. Zgłosz. pod „Zdolna” do Admin. Now. Dziennika. 60g

SPRZEDAŻ

Maszyny do walcowania mac w precyzyjnym wykonaniu, szybko, dobrze i tanio dostarcza Fabryka Maszyn Z. Rübner, Żywiec 177x

DYWANY ręczne, kilimny: „Dywan”, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Wózki dziecięce i lalki poleca znana od lat 20 firma Botwin, Kraków Florjańska 30. 2145ek

NAJLEPSZE pianina Arnolda Fibigera po cenach fabrycznych zniożonych sprzedaje jedyny zastępca na Kraków i okolicy Władysław Boloński Kraków, Rynek 34. 139x

Przešlo 75.000 szt. w użyciu! SZYBKOLICZEK

Ułatwia pracę. Szułkuje nerwy. Zł. 4 franko sw. w znaczkach (za pobraniem 6 Zł.) Dom wyżytkowy „ELFORT”, Kraków, Paullńska 26/10 wjm Teitelbaum Dietla 39.

LOKALE

Pokój i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość: „Kamera” Szewska 27. 69g

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne JÓZEFA PROPPERA

zaprzysiężonego znawcy sądowego

KRAKÓW, KARMEŁICKA 5. TELEFON 171-05

176x

Organizacja — Zakładanie ksiąg — Bilansowanie — Nadzór — Kontrola — Likwidacja — Rozliczanie spółników — Sprawy bilansowo-podatkowe.

UPROSZCZONA BUCHALTERJA DLA HANDLU drobnego i hurtowego

Mieszkanie 2 pokojowe słoneczne z przedpokojem i kuchnią z komfortem natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Krakowska 32. 150x

RÓŻNE

Unieważniam skradzioną książkę wojskową na nazwisko Berl Henneberg Chrzanów. 70g

Co każda panna powinna wiedzieć przed ślubem, by zapewnić sobie szczęśliwe małżeństwo. — Książkę pouczającą wysyłamy natychmiast za zaliczką 10 Zł wraz porciem i opakowaniem. Adres zamówień: Lwów, Skrytka pocztowa 201. 113x

Reklama dźwignią handlu

NAUKA I WYCHOWANIE

PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowaw. G. Splerera, Starowiślna 85, otwarte od godz. 9—1 od 3—7. Informacji udziela dyrektor Instytutu od godz. 3—7. Tel. 171-08 82x

Rodzice i Opiekunowie!

Uczniów zamiejscowych ze szkół powszechnych i średnich przyjmuje

na stały pobyt

INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. SPIERERA, Kraków, ulica Starowiślna 85

1) Racjonalna pomoc w nauce; 2) Atmosfera zaufania i radosnej pracy; 3) Wszelkie wymogi nowoczesnej higieny. — Informacji udziela dyrektor Instytutu od godziny 3—7. Telefon 171-08. 18x

Kurs języka polskiego

dla poprawy wymowy, stylu i ortografii Szkoła Handlowa Mikołajska 31l.

Podatki znacznie ZNIŻONE!

przy prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych

Biuro Buchalteryjno-Organizacyjne Wilhelma Skolera

Kraków, Bonerowska 3. Tel. 180-88

zakłada i prowadzi księgowość dostosowaną do przedsiębiorstw i do wymagań skarbowo-podatkowych, sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg i rozliczenia spółników. Specjalność: organizacja księgowości według nowoczesnych systemów przebitkowych. Warunki bardzo przystępne.

PRENUMERATA: w Krakowie .. prow. miesięczna Zł. 6'00 kwartal, Zł. 18'00 w Krakowie z odnośn. do domu .. 6'20 .. 18'60 Na prowincji z przesyłką pocztową .. 6'60 .. 19'80 Zagranicą z przesyłką pocztową .. 10'00 .. 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.

TROCHE HUMORU



Dwie istoty, które oplakują koniec mrozów i nastanie odwilży.

KONC. BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE WILHELMA LEINKRAMA

Rewidenta ksiąg, zaprzys. znawcy sądow.

Kraków, ulica Lubelska L. 23. Telefon 155-93

Organizuje biura. — Zakłada i prowadzi księgowość praktyczną dostosowaną do przedsiębiorstwa i do wymagań skarbowo-podatkowych. — Sporządza bilanse. — Przeprowadza rewizje ksiąg Stały nadzór itd.

„TIRSA” B. Zimmermanna

jako premia dla

Prenumeratorów „Nowego Dziennika”

Jako nową premję dla naszych Prenumeratorów wyznaczylimy piękną powieść palestyńską, jaką w swej spuściznie ideowej pozostawił drogi i niezapomniany Towarzysz nasz bhp. BERNARD ZIMMERMANN.

„TIRSA” jest jedyną dotąd wielką i wybitną wartością literacką posiadającą powieścią żydowską w języku polskim, odzwierciedlającą ideologię Czynu żydowskiego w Erec Izrael.

„TIRSA” jest wspaniałym i wzruszającym zarazem pomnikiem, wystawionym młodzieży żydowskiej, użyźniającej swym potem i swą krwią glebę Palestyny.

„TIRSA” nie powinna zabraknąć w żadnej prywatnej lub publicznej bibliotece żydowskiej w Polsce!

Dla naszych Prenumeratorów cena premjowa „Tirsy” (520 stron druku, piękne wydanie, cena księgarska 8 Zł —

wynosi **2 Zł 80 gr** (na prowincji plus porto Zł 1'20)

RADOSNA PRACA!

Racjonalną pomoc w nauce i wychowaniu pod kierunkiem specjalistów znajdują uczniowie szkół powszechnych i średnich od godziny 3—7

w Instytucie Wychow. G. Splerera Kraków, ulica Starowiślna 85.

Informacji udziela dyrektor Instytutu od 3—7 tel. 171-08

DODATKOWE WPISY NA KURSY JĘZYKOWE

(polski, niemiecki, angielski, francuski)

przyjmuje się

W OGNISKU PRACY Mikołajska 9, między 6—8 wiecz.

OGŁOSZENIA: Podstawa obkresu jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona teksto i nadesłanemi ma 3 lamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamy po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekst 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gra 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dokoza się 25%